Nr 95 (z dod. por.). Dnia 5 kwietnia. Wtorek. Dnia 24 marca (5 kwietnia) 1887 r

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— Rozpoczęte onegdaj rekolekcje przed spowiedzią wielkanocną dla kobiet, należących do bractw: matek chrześcjańskich, Serca Jezusowego i adoracji Przenajświętszego Sakramentu, zakończone zostaną dziś o godzinie 6-ej po południu. Jutro po południu nastąpi spowiedź.

— Jutro wieczorem, jako w wielką środę, we wszystkich kościołach rozpoczynają się „jutrznie ciemne" czyli lamentacje. Jutrznie takie odprawiane będą także w wielki czwartek i w wielki piątek. Podczas jutrzni śpiewanych bywa piętnaście antyfon, a takaż liczba świec, ustawionych na ołtarzu w kształcie trójkąta, z rozpoczęciem śpiewów płonie. Po odśpiewaniu każdej antyfony gaszą jedną ze świec, ostatnią zaś stawiają na ołtarzu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W tej chwili bawią w Petersburgu posłowie rosyjscy uwierzytelnieni przy obu dworach złączonych z Rosją ogniwami przyjaźni trójcesarskiej, hr. Paweł Szuwałow z Berlina i ks. Łobanow-Rostowski z Wiednia. Rozmaite wnioski wysnuwa ztąd opinja publiczna Europy, która zauważyła również współczesny pobyt p. Katkowa nad Newą i sądzi, że chwila powołująca do Petersburga tylu wybitnych przedstawicieli polityki urzędowej i nieurzędowej musi być ważną.

Nie wdając się w kombinacje natury wewnętrznej, nie badając siły kontrastu pomiędzy komunikatem *Prawit. wiestnika* o konsulach niemieckich w Bułgarji a poglądami wyrażonemi w tej mierze przez p. Katkowa w *Moskowskich wiedomostiach*, przypomnimy tylko, że pisma zagraniczne uporczywie naznaczają na dzień 31-y marca r. b. termin upływu potrójnego przymierza Austrji, Niemiec i Rosji. Urasta ztąd przypuszczenie, że podróż hr. Szuwałowa i ks. Łobanowa-Rostowskiego może wiązać się z ważnem zadaniem odnowienia tego przymierza. „Sojusz przyjaźni osobistej", jak niedawno przymierze to nazwano, nie wyrównał wprawdzie wielu zasadniczych różnic w zapatrywaniach trzech mocarstw na kapitalne pytania polityki europejskiej, w każdym razie musiał stanowić jakiś cement, skoro był sojuszem i skoro ostatecznie, mimo tylu złowróżbnych znaków, do wojny nie przyszło.

Sprawa wydalenia p. Ayrolles z francuskiego ministerjum wojny za to, że, jak utrzymuje jen. Boulanger, tenże stał w tajnych związkach z *attaché* wojskowym ambasady niemieckiej w Paryżu, rozjątrzyła znowu opinję publiczną, a nawet poważniejsze, bo rządowe sfery w Niemczech i Francji. Wniosek organu szowinistycznego *Paris*, aby znieść instytucję *attaché* wojskowych w Paryżu, instytucja ta bowiem ma rację bytu u dworów monarchicznych, nie zaś w rzeczypospolitej, wywołał gromką ripostę berlińskiego dziennika „natchnionego" *Post*, który wyliczywszy francuzom długi rejestr istotnych i wmówionych grzechów, zakończył uwagą, że odwołanie *attaché* wojskowego mogłoby nastąpić tylko równocześnie z odwołaniem posła niemieckiego i z ograniczeniem komunikacji pomiędzy państwami sąsiadującemi do—komunikacji forpocztowej. Mój Boże! I oto w parę tygodni po narodzinach piramidalnego aforyzmu p. Lessepsa: „Francja, ta naturalna przyjaciółka Niemiec!" Sprawa p. Ayrolles skończy się na niczem, zepsują tylko dużo piór i wyleją dużo inkaustu — ale wybuch jej w dwa tygodnie po wyjeździe p. Lessepsa z Berlina dowodzi, jaką jest siła i wartość podstaw, na których opiera się stosunek sąsiedzki obu państw, rozdzielonych błękitną smugą Renu.

Współautor ugody pomiędzy Kurją rzymską i rządem pruskim, biskup fuldajski, Kopp, ma zostać na sorjo księciem biskupem Wrocławia. Na propozycję kapituły miejscowej, przedstawiającą sześciu kandydatów, rząd nie odpowiedział, dając tem samem do poznania, że ma innego kandydata w zanadrzu. I rzeczywiście—pobyt msgra Galimberti w Berlinie miał przyśpieszyć sprawę powołania na katedrę wrocławską biskupa Koppa.

Cyfry są zawsze wymowne... W ubiegłym tygodniu ważyły się losy gabinetu francuskiego p. René Gobleta. Chodziło, jak wiadomo, o nieznaczny kredyt dodatkowy na potrzeby administracji, żądany przez ministra skarbu, senatora Daufina. Gabinet postawił kwestję zaufania, licząc na skromną większość, tymczasem głosowanie rozstrzygające dało mu 70 głosów przewagi. Tryumf niespodziewany i tem cenniejszy, że cyfrę większości dali wyłącznie republikanie. Jeżeli weźmiemy pod uwagę rezultat pierwszego głosowania zasadniczego w tym dniu: 287 głosów przeciw 205, to cyfry powyższe rozłożą się tak wedle stronnictw: za rządem głosowało 280 republikanów (w tej liczbie 10-iu członków skrajnej, a 60-iu radykalnej lewicy) i siedmiu monarchistów; przeciw rządowi 134-ch członków prawicy i 71 republikanów, w tej liczbie 50-iu członków skrajnej lewicy. Od głosowania wstrzymało się posłów 68-iu, a mianowicie 35-iu członków prawicy i 33-ch republikanów. Wynika ztąd, że lewica skrajna, na czele której stoi p. Clémenceau, pieszczony dotąd z najwyższem zaparciem się siebie przez p. Gobleta, zerwał wrzekomy „sojusz" z rządem i przeszedł do opozycji, która nastręczyła mu nowych sojuszników na ławach—prawicy monarchicznej...

Br. Z.

Z San Remo.

Dnia 31-go marca.

Willa ś. p. Kraszewskiego będzie dopiero jutro o godzinie 9-ej zrana sądownie otwartą. Obejmuje ona, jak wiadomo, w swych murach wszystkie pozostałe papiery i rzeczy. Pozostałość cała będzie wysłaną do Krakowa, ale później, ponieważ sąd miejscowy zgodził się tylko na tymczasowe otwarcie willi dla podjęcia kwitu poświadczającego złożenie testamentu w sądzie drezdeńskim, bez którego naturalnie nie wydanoby testamentu rodzinie. Pozostałe rzeczy, a więc i spuściznę literacką wyda sąd dopiero później na przedstawienie dokumentu zaopatrzonego w podpisy wszystkich spadkobierców.

Rodzinie chodzi, jak już poprzednio pisałem, o odebranie testamentu z Drezna przed pogrzebem, ażeby uwzględnić właśnie co do pogrzebu ostatnią wolę zmarłego. Tymczasem z kraju nadchodzą ciągle nalegania, żeby pogrzeb odbyć bez żadnej zwłoki. Okoliczność ta zniewoliła komitet genewski, zajmujący się wysłaniem zwłok, do przyśpieszenia eksportacji, która dziś już nastąpi z Genewy. O tem zawiadomił wczoraj dr. Laskowski telegraficznie bawiących w San Remo synów Kraszewskiego, oczekujących tu otworzenia sądowego willi, nie donosząc nic o tem, czyli życzenie ich, przesłane telegraficznie ztąd do Krakowa na ręce prezydenta p. Szlachtowskiego, żeby termin pogrzebu wyznaczono w czasie około 15-go kwietnia, zostało uwzględnione lub nie. Dwa dni przedtem mieli panowie Kraszewscy z tego samego źródła wiadomość, że pogrzeb ma się odbyć w Krakowie d. 3-go kwietnia.

Przeciwko temu właśnie remonstrowali a dotych-

Z księgi wspomnień.

LUŹNE KARTKI.

I.

W 88-ym nrze *Kurjera Warszawskiego* z prawdziwą przykrością znalazłem pochlebną dla mnie zkąd inąd lecz mylną, niestety, wzmiankę, iż *„przez wiele z rzędu lat"* byłem nieodstępnym towarzyszem Kraszewskiego.

Sz. autor tej wzmianki nie zapamiętał, snać, że w cytowanym właśnie przez niego moim artykule: *Jak Kraszewski pracował* (ob. *Tygodnik Ilustrowany*, nr 221 z r. b.) mówiłem wyraźnie o *kilku tylko* niezapomnianych dla mnie *miesiącach*, które jako bibljotekarz wielkiego naszego pisarza spędziłem pod gościnnym jego dachem, w ciągłem niemal jego towarzystwie. Wprawdzie—jak to nadmieniłem równie w tymże samym artykule—miałem na życzenie ś. p. Kraszewskiego pozostać przy nim i nadal w charakterze konserwatora wszystkich jego zbiorów, lecz na nieszczęście wówczas to właśnie mąż ten niemniej wielkiego serca, jak olbrzymiego talentu, dał się nieopatrznie uwikłać w nieszczęsną ową sprawę, której nad wyraz bolesnym epilogiem stały się wszystkie tragiczne jej następstwa.

Znacie je dobrze. Ale nie zwróciliście dotąd uwagi na dziwny ten zaiste zbieg okoliczności, w jak krótkim stosunkowo czasie wszystkie wybitniejsze postacie ze słynnej tej sprawy, zeszły z tego świata. Począwszy od daty zgonu nikczemnego szantażysty i denuncjanta Adlera, w ciągu dwóch lat niespełna zmarli następnie: prokurator jeneralny i oskarżyciel Kraszewskiego baron Seckendorf; obrońca w tej sprawie znakomitego naszego pisarza dr. Saul; współoskarżony kapitan Hentsch i wreszcie — sam Kraszewski! O parę zaś lat wcześniej zmarł równie jeden z najserdeczniejszych przyjaciół Kraszewskiego ś. p. Bronisław Zaleski, ów *mimowolny* sprawca pamiętnego procesu lipskiego i wszystkich wynikłych zeń nieszczęść...

Główny tylko reżyser ponurego tego dramatu pozostał tryumfujący... O gorzka ironjo losu!

Wówczas to tedy, gdy bawiłem u Kraszewskiego, t. j. w roku jeszcze 1880-ym haniebnej pamięci Arnim Adler przypuścił do bezbronnego starca pierwszy swój atak. Nękając go w najrozmaitszy sposób, dopiął w końcu swego. Kraszewski przewidując widocznie do czego to może doprowadzić, nie mógł już naturalnie zatrzymać mnie przy sobie...

Wystarczyło jednak i siedem miesięcy, które spędziłem w jego domu—tygodnie całe nieraz przesiadując z nim w jednym pokoju — wystarczyło to, abym zdołał przypatrzyć się prywatnemu jego życiu lepiej i bliżej od niejednego z najbliższych jego przyjaciół.

Mówiłem, żem miał pozostać przy Kraszewskim i nadal, ale tylko w charakterze konserwatora jego zbiorów. Kładę więc na to szczególniejszy nacisk, bo lękam się, by nie posądzono go, iż chciał mnie zatrzymać przy sobie, jako sekretarza lub kopistę. Błąd byłby to wielki. Kraszewski, mimo swej bajecznej twórczości, *nigdy i nigdzie*, nawet przy pisaniu najprostszych listów *nie wyręczał się nikim*, ani nie miał zwyczaju nic nikomu dyktować. Wiedzą o tem dobrze wszyscy jego znajomi i korespondenci. Nie ma też z pewnością nikogo, ktoby kiedykolwiekbądź widział rękopis jakiego utworu lub prywatnego listu Kraszewskiego, nie własną jego pisany ręką. Jak zaś i pod tym względem był on do najwyższego stopnia skrupulatnym, dość przytoczyć fakt następujący.

Dnia 19-go marca r. 1880-go, to jest w kilka miesięcy po słynnym jubileuszu krakowskim, pod którego uroczystem wrażeniem kraj cały pozostawał tak długo, posypały się ze wszech stron Europy i innych części świata, jako w dniu imienin Kraszewskiego, setki zbiorowych telegramów, adresów i listów. Przez cały pamiętny dla mnie ten dzień—drzwi nie zamykały się formalnie. Listonosze, posługacze telegraficzni, kolejowi, posłańcy miejscy, a wreszcie liczni znajomi i nieznajomi Kraszewskiego, polacy i cudzoziemcy, cisnęli się co chwila do willi jego w Dreznie, przy Nordstrasse nr. 31. Wszystkich też witał z serdecznośnią największą, z uprzejmością bez granic, z dziękami tysiącznemi.

Wyczerpany nakoniec nieustannem przyjmowaniem odwiedzających, ciągłą z nimi rozmowa i nad-

czas nie mają odpowiedzi, czy miasto Kraków obstaje przy terminie 3-go kwietnia, lub czy też zgadza się na mniej więcej dziesięciodniową zwłokę. W pierwszym razie nie mogliby synowie być obecnymi na pogrzebie ojca, ponieważ uczyniwszy tu raz kroki u sądu w celu otworzenia willi, muszą czekać w miejscu na decyzję sądu.

Opinja publiczna we Włoszech bardzo żywo i sympatycznie zajmuje się ś. p. Kraszewskim. Świadczą o tem najlepiej głosy prasy włoskiej, poświęcone pamięci zmarłego a pełne współczucia dla narodu, który „jedną z najdroższych swych pereł stracił". Pism kondolencyjnych z Włoch nadeszło także mnóstwo. Nietylko w San-Remo, ale i w wielu innych włoskich miastach, wystawione są w oknach księgarń duże fotografje Kraszewskiego wedle zeszłorocznego zdjęcia tutejszego fotografa p. Roncarolo. Jest to w ogóle ostatnie fotograficzne zdjęcie nestora naszego powieściopisarstwa.

S. p. Kraszewski, jak to już w jednym z poprzednich listów nadmieniłem, zajmował się w ostatnim roku bardzo wiele rysowaniem. Między innemi zrobił on sześć rysunków do dzieła dra Tymowskiego, opisującego San-Remo i okolicę, z którego to dzieła nowe wydanie z rysunkami Kraszewskiego wyjdzie w ciągu lata bieżącego. Rysunek na kartkę tytułową przedstawiający Rivierę jest szczególnie pięknym, a nawet zachwycający urokiem poetycznej koncepcji. Drugi rysunek przedstawia pobliskie miasteczko Ceriana, ulepione jak gniazdko jaskółcze na stromej skale; trzeci uroczą miejscowość Pegli koło Genui; czwarty starą wieżę saraceńską na odludnym brzegu morza; piąty olbrzymie (tysiącletnie) drzewo oliwkowe w okolicy Ospedaletti, a szósty partja roślin motyw z Bordighiery. *G. S.*

W drodze do Krakowa.

Wiedeń 3-go kwietnia.

W piątek rano prezes tutejszego Stowarzyszenia akademików polskich otrzymał telegram od Jeża z Genewy, zawiadamiający, że zwłoki Kraszewskiego wskutek stawianych przez rząd niemiecki trudności, wysłane zostały do Krakowa na Wiedeń.

Natychmiast o tem powiadomiono drugie dwa Stowarzyszenia polskie: „Zgodę" i „Przytulisko", oraz zamieszkałych tu rodaków, nie należących do żadnego z powyżej wymienionych stowarzyszeń.

Na tę wiadomość prezes „Przytuliska", poseł lwowski do rady państwa dr. Karol Lewakowski i prezes „Zgody" p. Rozmarynowicz, zajęli się gorliwie przygotowaniem odpowiedniego wystąpienia tutejszej kolonji.

Spodziewając się, że zwłoki Kraszewskiego przybędą tu w sobotę rano, zgromadziły się na dworcu wszystkie trzy stowarzyszenia pod przewodnictwem swoich prezesów, z wieńcami, które miały być złożone na trumnie Kraszewskiego.

Zwłoki jednak nie nadeszły.

Postanowiono więc jeszcze raz wieczorem zgromadzić się na dworcu, a tymczasem w ciągu dnia dr. Lewakowski roztelegrafował po różnych stacjach kolei zachodniej, aby się dowiedzieć, czy i kiedy zwłoki do Wiednia przybędą.

Usiłowania te nie odniosły jednak skutku.

Mimo to wieczorem jeszcze raz udały się stowarzyszenia na dworzec wraz z licznym zastępem publiczności.

Lecz i tym razem niczego się dowiedzieć nie można było.

Odzywały się też głosy, że rząd austrjacki ze względów sąsiedzkich trzyma w tajemnicy czas przybycia zwłok, niektórzy twierdzili nawet, ze zwłoki ś. p. Kraszewskiego już Wiedeń minęły...

W odbytej naprędce naradzie prezesów stowarzyszeń postanowiono cztery przepyszne wieńce przesłać do Krakowa na ręce prezesa komitetu pogrzebowego p. Szlachtowskiego, co też uczyniono i o czem natychmiast telegraficznie p. Szlachtowskiego powiadomiono.

Po odejściu pociągu przemówił poseł Lewakowski do zgromadzonych, dziękując za liczne przybycie na dworzec, celem złożenia hołdu największemu pisarzowi polskiemu i wiernemu obywatelowi kraju.

Dodać jeszcze muszę, że z „wybitnych mężów stanu" galicyjskich nikogo nie było tak samo, jak na onegdajszem nabożeństwie żałobnem w „Votivkirche".

Józef Z.

Bank poznański.

Poznań d. 30-go marca.

Korzystając z niektórych uwag szanownego naszego kronikarza w sprawie banku parcelacyjnego, pozwolę sobie dać objaśnienie odpowiednie, żeby ile możności wytłómaczyć działalność tutejszą przed czytelnikami *Kurjera*.

Akta poczęcia pomysłu i założenia banku ziemskiego już zostały zamknięte niepowrotnie. Byłoby więc daremną rzeczą dziś wertować takowe. Pozostawmy mozoł ten przyszłemu historykowi, cała uwaga nasza dziś skierowaną być musi na pedagogiczną stronę zadania, żeby niemowlę odchowało się i wyrosło.

Ażeby wyrozumieć poprawnie położenie rzeczy i nie błąkać się myślą po bezdrożach, pamiętać należy przedewszystkiem na odmienne stosunki prawne. Instytucja, o której mówimy, wskazaną jest na to, żeby soki żywotne zbierać w obrębie odmiennych prawodawstw, w zakresie podobnych wprawdzie ale zawsze odmiennych stosunków ekonomicznych. Nie dziwić się zatem, że jedni na drugich wołają: czemu nie tak? czemu owak? Wszakże np. już się dziwiono, że instytucja parcelacyjna poznańska nie wydaje listów zastawnych! Przypuszczam, że emisja listów wszędzie ulega znacznym ograniczeniom i trudnościom prawnym, a w naszem położeniu jest zupełnie niemożebną.

Tak też spotkaliśmy się więc z zarzutem, a raczej z radą, żeby w miarę wpływania funduszów, rozpocząwszy działalność, takową rozszerzać. To brzmi bardzo naturalnie i zachęcająco, ale w tej mierze trzeba znać nowe prawodawstwo pruskie o towarzystwach akcyjnych. Prawo to nakazuje subskryptorom zwrócić wpłacony kapitał, jeżeli się suma zakładowa nie zbierze do pewnego terminu.

Jakże tu angażować kapitał, który w danym razie będzie musiał być oddanym? Zarząd i rada nadzorcza osobiście i całym majątkiem odpowiadają za bezpieczeństwo wpłaconego kapitału aż do chwili zarejestrowania podpisanej kwoty w sądzie handlowym. Dziś więc bank swobodnie rozporządza tylko sumą 50,000 m. z pierwszej emisji i tem co wpływa i wpłynie z drobnych depozytów lub datków, z których oczywiście z czasem także zebrać się będzie mogło tyle, żeby chociaż w jednym kierunku czynności rozpocząć, tj. w pośredniczeniu około parcelacji na obcy rachunek.

Są nawet widoki, że w tym kierunku bank rzeczywiście będzie mógł już cośkolwiek zdziałać, byle nie ze szkodą własną, byle nie dlatego, *żeby coś zrobić!* Dla chwili bieżącej byłby każdy interes rozpoczęty nader pożądanym środkiem orzeźwiającym, zapalającym, ale interesa robić należy nie ze względu na chwilę bieżącą, lecz na tę chwilę, która się zwie rokiem obrachunkowym.

Dalej dziwicie się podobno, że na te „liche czasy" bank zażądał kapitału zakładowego aż 3 miljony. Gdyby nie ów szum ratunkowy, o którym już dziś także zapóźno rozprawiać, można było w cichości rozpocząć każdym i o wiele mniejszym kapitałem, ale nie chcąc się narazić na pośmiewisko, chyba nie można było mniejszej sumy zażądać.

Nie chodzi przecież na pierwsze potrzeby o zebranie całych 3 miljonów. Prawo wymaga tylko, żeby na podpisaną sumę 3 miljonów wpłacono 25%, a zatem całe 750,000 m., resztę rada nadzorcza ściągać może w dowolnych ratach. Przypuszczać należy, że w tej mierze zastosowałaby się ile możności do woli i głosu swych akcjonarjuszów.

Oczywiście w razie niepłacenia straciłby subskrybent zadatek. Tak przepisuje prawo i zatajać tego nie można. A co się stało, to się już nie odstanie.

Tymczasem więc zbroimy się w cierpliwość. Robimy co można i jak można. *Ł.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Dotychczas, jak wiadomo, w miastach gubernjalnych obok urzędu gubernjalnego istniały oddzielnie urzędy gubernatorskie, otóż obecnie, według informacyj gazet petersburskich, zarządy te mają być zlane w jedną całość w ten sposób, aby w urzędzie gubernjalnym była oddzielna kancelarja dla osobistych spraw naczelnika guberni. Reforma powyższa ma nastąpić wkrótce.

— Wprowadzone zostały nowe taryfy, w miejsce specjalnych dotychczas obowiązujących, na przewóz towarów łokciowych oraz wyrobów tkackich ze stacyj kolei warszawskich do stacyj kolei charkowsko-mikołajewskiej.

---

miernym wreszcie ruchem, rozchorował się pod wieczór na dobre. Byłem więc pewny, że chociaż tym razem uda się nieco wcześniej na spoczynek. Okazało się jednak wkrótce, że źle go jeszcze znałem. Wierny bowiem swemu zwyczajowi, uwolniwszy się wreszcie od tłumu gości, zasiadł jak zawsze, do zwykłej pracy nocnej. Nie dziw też, że nazajutrz wyglądał, jak z krzyża zdjęty. Nietylko bowiem cierpiał na okropną migrenę, ale nadto znów mu odezwała się—jak mi mówił—nad wyraz bolesna choroba kamienia...

Mimo to, zasiadł natychmiast do odpisywania na otrzymane telegramy, adresy i listy. Błagałem go, by choć kilka godzin odpoczął; namawiałem, by zamiast odpisywać każdemu z osobna, ogłosił lepiej w dziennikach ogólne wszystkim podziękowanie za pamięć o dniu jego imienin. Wszelkie jednak przedstawienia moje w tym względzie nic nie pomagały. Twierdził uporczywie, że byłoby to obecnie prawdziwą z jego strony nieprzyzwoitością, że uczyni to chyba kiedyś, gdy będzie już „bardzo, bardzo osłabiony", ale dziś, w kilka zaledwie miesięcy po tylu dowodach „*życzliwości*" dla niego ogółu, nie chce i nie może w ten sposób odwdzięczać się nikomu...

Widząc tedy, że nie zdołam go przekonać, począłem prosić, by zdecydował się przynajmniej odpowiedzieć jednobrzmiąco wszystkim osobom prywatnym i by pozwolił mi oryginał tej odpowiedzi skopiować w kilkuset egzemplarzach i zechciał tylko na nich podpisać się własnoręcznie.

— Wierz mi, kochany panie Aleksandrze—odpowiedział na to dziwnym jakimś, jakby wypraszającym się tonem—wierz mi, że chociaż umiem ocenić poczciwe twe intencje, w żaden jednak sposób nie mogę tego uczynić. Przekonałbyś się, że gdyby tylko jeden z podobnych listów dostał się w ręce któregoś z moich nieprzyjaciół, zarazby rozgadano, że zawsze i we wszystkiem wyręczam się sekretarzami...

Zabrał się więc do odpisywania i na samą tę korespondencję poświęcił więcej niż tydzień czasu...

Z niemałem przeto zdziwieniem wyczytałem w jednym z ostatnich numerów waszego *Kurjera* w korespondencji p. G. S. z Genewy o p. Oskarze Schneiderze—„*sekretarzu*" (!) ś. p. Kraszewskiego. P. Oskar Schneider, niemiec z urodzenia (saksończyk), *nie umiejący notabene ani słowa po polsku*, był i jest tylko... *technikiem i architektem*. Czy więc przy tych warunkach mógłby być „*sekretarzem*" Kraszewskiego—osądźcie sami.

Jako członek zamieszkującej przy nim przez lat 18 i, wyznać potrzeba, szczerze mu oddanej rodziny niemieckiej—cieszył się on zawsze prawdziwem zaufaniem Kraszewskiego, a to już dowodzi, że jest człowiekiem ze wszech miar zacnym. Niepodobna go przeto przeto posądzić, aby sam dziś ogłaszał się — „sekretarzem" Kraszewskiego!... Przypuścić chyba wypada, że albo: zachodzi tu jakieś dziwne nieporozumienie; albo: że szanowny wasz korespondent nazywa go tak jedynie przez — grzeczność... W ostatnim wszakże wypadku byłaby to grzeczność zanadto cokolwiek posunięta.

Nie będąc zwolennikiem tak zrozumianej grzeczności, nie mogę też powstrzymać się od wypowiedzenia tu tego co myślę o innej jeszcze kwestji, mającej ścisły związek z opłakiwanym naszym zmarłym. Chcę mówić o miejscu złożenia na wieczny spoczynek śmiertelnych szczątków tego nieśmiertelnej jednak pamięci obywatela i pisarza, tego męża, którego imię obok imienia wiekopomnego twórcy „Pana Tadeusza" jaśnieje nietylko jednym z najpotężniejszych blasków, ale, powiedzmy śmiało, równa się mu wpływem, a o całe niebo przewyższa go ogromem niezrównanej pracy i bezprzykładnych w literaturze naszej zasług. Mamyż więc tak dalece być małodusznymi i niesprawiedliwi, aby mężowi tej miary, mężowi przez cały naród otoczonemu od lat tylu miłością i uwielbieniem, nie oddać dziś najwyższego na jaki nas stać hołdu? Nie powinniżeśmy jednogłośnie zażądać od kogo należy, aby te tak drogie dla nas zwłoki spoczęły obok wielkiego wieszcza narodu, w katedrze na Wawelu?! Wszakże zrobiono w tym względzie *wyjątek* dla Mickiewicza; wszakże oddawna już istnieje, z upragnieniem przez cały naród wyczekiwany projekt sprowadzenia go na Wawel? Dlaczegóżbyśmy więc nie mogli uczynić takiegoż *wyjątku* i dla tej nowej trumny, która zawarła w swem wnętrzu wszystko cośmy w tej chwili mieli najdroższego, najszlachetniejszego, najbardziej szczytnego.

W Warszawie jednak i gdzieindziej szczególniejszą w tym względzie dostrzegam dyskrecję, dyskrecję, której zaprawdę niepodobna wytłumaczyć czem innem, jak ową właśnie zanadto posuniętą grzecznością dla — pewnych koteryj i stronnictw... Słusznie też mamy prawo się lękać, aby ze zgorszeniem i smutkiem całego narodu — wobec nawet tej trumny wielkiego nieboszczyka nie powtórzyło się to, co miało miejsce przed laty w pierwszych dniach jego jubileuszu...

Alexander Bolesław Brzostowski.

Warszawa, d. 4-go kwietnia 1887-go r.

= Z Petersburga donoszą, iż komisja, wyznaczona przez Towarzystwo przemysłu i handlu pod przewodnictwem p. Poznańskiego, celem obradowania nad sprawą monopolu tytuniowego, odbyła posiedzenie, na którem naradzano się co do nowej taryfy akcyzowej na wyroby tabaczne. Wiadomo, iż na poprzedzających zebraniach postanowionem zostało wystąpić przeciw monopolowi, z tem jednakże, aby zaproponować rządowi powiększenie dochodów za pośrednictwem podwyższonej stopy akcyzy banderolowej i opłaty patentowej. W tym sensie ułożona przez fabrykantów i składników tabacznych taryfa dąży ku ujednostajnieniu podatku według gatunków tytoniu i tak: I-szy gatunek tytoniu, zamiast obecnie opłacanych 60 kop., ma płacić 90 kop. od funta przy dowolnej cenie sprzedaży; II-gi gatunek z 36 kop. podwyższa się do 60 kop. od funta przy sprzedażnej cenie normalnej po 1 rs. 44 kop. za funt; III-ci gatunek z 12 kop. podnosi się do 24 kop. przy cenie 56 kop. za funt; tabaka do zażywania z 36 kop. podwyższa się do 60 kop., cena sprzedaży dowolna. Papierosy I-go gatunku z 1 rs. 50 kop. podnoszą się do 2 rs. 18 kop. za 1000 szt., cena sprzedaży dowolna. Papierosy II-go gat. z 75 kop. na 1 rs. 20 kop. 1000 sztuk, cena normalna 4 rs. za 1000 sztuk; ustanowić III-ci gat. papierosów z opłatą 50 kop. za 1000, których cenę sprzedażną ustalić na 2 rs. 50 kop. Cygarety mają płacić 3 rs. 50 kop. przy cenie dowolnej. Cygara I-go gat. z 8 rs. podnosi się do 10 rs. za 1000 przy cenie dowolnej; na II-go gat. banderole z 3 podwyższa się do 4 rs. przy cenie 12 rs. za 1000 szt., nakoniec machorka zamiast 4 kop. opłacać będzie 14 kop. od funta, którego cena ma być ustanowiona zamiast 24 na 32 kop. Obecne opłaty patentowe itp. mają być zdwojone. Przewidywany ztąd dochód uczyni zamiast obecnych 18—20 miljonów 39,091,000 rs. Komisja jednak z uwagi na osłabioną obecnie siłę pokupną narodu i mając na względzie, że dochód wyliczony przy kryzysie ekonomicznym mógłby przez taki bystry zwrot omylić, zalecać ma ministerjum stopniowe zastosowanie podwyższenia akcyzy, tak że z czasem łatwiej dojdzie się do powyższej maksymalnej taryfy.

= We czwartek odbędzie się w lokalu Towarzystwa ogrodniczego posiedzenie komisji stałej teorji ogrodnictwa i pomocniczych nauk przyrodniczych.

= Ostateczny raz już przedłużony termin składania deklaracyj na warszawską wystawę hygjeniczną upływa z d. 10-ym b. m. Z końcem kwietnia żaden przedmiot na wystawę nie będzie już przyjętym.

= Zapis Szymona Krzeczkowskiego na rzecz Towarzystwa dobroczynności dwóch nieruchomości w Warszawie, a mianowicie pod nr. 1574*7g* przy alei Jerozolimskiej i pod nr. 2979*c* przy ulicy Smolnej, uzyskał zatwierdzenie właściwej władzy.

= Z powodu świąt wielkanocnych zimowy lokal Towarzystwa wioślarskiego zamknięty będzie przez trzy dni, a mianowicie w wielką sobotę, niedzielę i poniedziałek.

= Z powodu zwiększonego dowozu produktów spożywczych i wogóle ożywienia w porze przedświątecznej handlu wiktuałami na rynkach targowych, poleconem zostało służbie policyjno-sanitarnej dopełniać codzienne szczegółowe rewizje artykułów spożywczych nietylko na targach, lecz zarazem i przy rogatkach, gdzie się zatrzymują wozy z produktami.

= Brandmajstrom straży ogniowej poleconem zostało wysyłać majstrów kominiarskich, celem dopełnienia oczyszczeń kominów z sadzy, gdyż w obecnej porze przedświątecznej odbywa się zwiększone pieczenie ciast i wędzenie mięsa.

= Gubernator warszawski, jako prezes rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej, odniósł się już do oberpolicmajstra m. Warszawy w przedmiocie kwest po domach na rzecz szpitali warszawskich. Powyższa kwesta na tem się zasadza, iż każdy właściciel lub rządca domu otrzyma blankiet, w którym lokatorzy zapiszą swoje dobrowolne ofiary. Pieniądze wraz z blankietami w jaknajkrótszym czasie winny być zwracane do kancelarji rady miejskiej dobroczynności publicznej.

= Na delegowanych do asystowania damom, kwestującym w kościołach przy grobie Zbawiciela, zaproszeni zostali panowie: Ignacy Badowski, Stanisław Badowski, Michał Berkman, Sieciech Konrad Bilczyński, Adam Boniecki, Mieczysław Błeszyński, Bronisław Blum, Teodor Braun, Wacław Bukaty, Karol Chojnowski, Tadeusz Chwalibóg, ks. J. Czajkowski, ks. Roch Filochowski, Józef Ginett, Ludwik Górski, Feliks hr. Grabowski, Juljan Heppen, Stanisław Herkner, Józef Juszczyk, Aleksander Karassowski, Wincenty Kępiński, Edward Kopczyński, Stanisław hr. Kossakowski, dr. Władysław Kryże, Stanisław Kulczycki, Stefan Korab Laskowski, Edward Lechowicz, Stanisław Lubowidzki, Jan Małdorski, August Miaskowski, Karol Miller, Bronisław Muklanowicz, Karol Nowodworski (syn), Daniel Obrębski, Marcin Olszyński, Włodzimierz Ostromęcki, mecenas Paszkowicz, Henryk Piaszczyński, Józef Pniewski, Metodjusz Puchalski, Aleksander Piechowski, ks. Franciszek Rogowski, Jan Sikorski, Jan Skrzyński, Anastazy Siemiński, Kazimierz Sobieszczański, Feliks Stępiński, Adolf Suchorzewski, Kazimierz Sulistrowski, Przemysław Trzetrzewiński, Michał Urbanowski, Antoni Werner, Gabrjel Wierzbowski, Nikodem Wojda, ks. Juljan Zdzitowiecki, Józef Zawadzki, Aleksander Żuliński. Delegowani ci proszeni są o zebranie się pojutrze, we czwartek, między godziną 1-szą a 4-tą po południu w mieszkaniu p. Władysława Popiela przy ulicy Nowy-Świat nr. 35, gdzie otrzymają stosowne dla siebie instrukcje. Zarazem zebrać się mają ks. proboszczowie właściwych kościołów, wraz z upoważnieniem od JE. arcybiskupa, celem wręczenia go damom kwestującym.

= Nowomianowany wicekonsul austrjacko - węgierski, p. Pinter, przybył już do Warszawy.

= Prezes kolei warszawsko-terespolskiej i nadwiślańskiej, p. Stanisław Kronenberg, wyjechał do Paryża.

= Z literatury.

* Wielce starannie pod względem literackim redagowany młody tygodnik *Życie* drukuje studjum krytyczne Fr. Rawity o kobietach w poezji Szewczenki.

* W ostatnim nrze *Niwy* zwraca uwagę praca p. Leena Dmochowskiego w sprawie ubezpieczeń nieruchomości od ognia.

Pan D., jak wiadomo, został wyznaczony przez Towarzystwo przemysłu i handlu na członka komisji urzędowej, powołanej w r. z. do rewizji ustawy z r. 1870-go o wzajemnem ubezpieczeniu gubernjalnem.

W pierwszym artykule autor zastanawia się nad przeszłością ubezpieczeń w naszym kraju.

* *Gaz. rzemieśln.* zapowiada wydawnictwo „Mechaniki", w opracowaniu inż. Józefa Łubieńskiego.

* Wydawnictwo tygodnika kobiecego *Świt*, po trzech latach z górą istnienia, na nrze 157-ym uległo zawieszeniu.

= Z teatru i muzyki.

* Do „Dziewczęcia z chaty za wsią" Mellerowej i Galasiewicza sporządzone zostały w tutejszej malarni teatralnej nowe dekoracje.

„Dziewczę" ukaże się na scenie w tygodniu poświątecznym.

* Na repertuar teatrów warszawskich wprowadzoną będzie oryginalna komedja Michała Jezierskiego p. t. „Djana".

* Na liście chorych artystów warszawskich figurują obecnie: panie Rakiewiczowa, Leszczyńska, Szczepkowska i Sznage.

= Na szpital.

Przypominamy, iż w dniu jutrzejszym teatr Wielki daje przedstawienie na korzyść szpitala na Pradze.

Widowisko operowe składa się z „Jawnuty" i 2-go aktu „Łucji".

Bilety sprzedaje kasa teatralna.

= Muzyka kościelna.

Artyści oraz amatorzy muzyczni i wokalni dorocznym zwyczajem wykonają przy grobach w kilku świątyniach utwory religijne rozmaitych kompozytorów.

W kościele św. Krzyża tak w wielki piątek, jak i w wielką sobotę, o godzinie 5½, wykonane będą cztery numera z „Oratorjum" Gounoda, przez orkiestrę z uczniów konserwatorjum oraz artystów teatru Wielkiego.

Oprócz chórów solowe partje wykonają panie: Cygańska i Pinkiertówna, oraz pp. Radziszewski i Rutkowski.

W kaplicy magdalenek przy ulicy Żytniej w wielki piątek o godz. 5-ej zostanie wykonane piękne dzieło Moniuszki „Litanja Ostrobramska".

W kościele po-pijarskim przy ulicy Świętojańskiej, którego chór posiada tradycję pięknego zawsze śpiewu, w wielki piątek zostanie wykonane wspaniałe „Oratorjum" Cherubiniego.

W wykonaniu biorą udział solistki i soliści naszej opery pod dyrekcją p. Quattriniego.

Nadto p. Mieczysław Kamiński odśpiewa wspaniały ustęp „Cujus animam" ze „Stabat Mater" Rossiniego.

Następnego dnia w wielką sobotę w tej samej świątyni kwartet damski pod dyrekcją p. Mellera wykona kilka utworów religijnych.

Program muzyczny w innych świątyniach, jako to: w archikatedrze, św. Franciszka, Dzieciątka Jezus i t. p., nie został dotąd stanowczo ułożony.

= Przy grobie Zbawiciela.

Liczne grono amatorek i amatorów pod dyrekcją prof. Horbowskiego wystąpi w sobotę o godzinie 5-ej po południu z koncertem religijnym w kościele św. Piotra i Pawła.

Program stanowią: Kwartet ze „Stabat Mater" Rossiniego, *Crucifixus* (duet) Faure'a, kwartet z *Requiem* Mozarta, *Ave Marja* Cherubiniego (solo sopranowe), *Agnus Dei* Moniuszki i „Psalm" Zarzyckiego (odśpiewa prof. Horbowski).

= Wystawa sztuki i starożytności.

W dniu wczorajszym zwiedziło wystawę około 400-tu osób.

W tej liczbie przeważała młodzież gimnazjalna, która korzysta z feryj świątecznych i zaznajamia się z zabytkami przeszłości.

Od pojutrza aż do czwartku poświątecznego przez cały tydzień dla wszystkich cena wejścia na wystawę zostaje zniżoną do 15 kop.

Z pomiędzy przedmiotów, jakie wczoraj przybyły na wystawę, wymieniamy obraz religijny „Chrystus Zbawiciel", własność p. Hubego.

Jest to sporych rozmiarów płótno, pędzla mistrza szkoły helenderskiej, Korneljusza Van Haarlema pochodzące z 1610-go r.

= Na budowę gmachu.

W Towarzystwie muzycznem została wprowadzoną pięciokopiejkowa dopłata do biletów wejścia na koncerty.

Dodatkowy ten dochód przeznaczony jest na fundusz budowy własnego gmachu Towarzystwa.

= Nowa fabryka.

W Warszawie ma być założoną specjalna fabryka łodzi wyścigowych, używanych przez stowarzyszenia sportowe.

Jako założyciel występuje pewien fabrykant z Hamburga.

Znowu niemcy?...

= Sezon budowlany.

Na mocy zezwolenia p. gubernatora warszawskiego od dziś rozpoczęły się roboty budowlane, zawieszone w czasie ubiegłej zimy w ciągu czterech miesięcy.

Od samego rana można było zauważyć liczne rzesze mularzy, cieśli, stolarzy, wyrobników i t. p., śpieszących do roboty.

Dzięki rozpoczęciu sezonu budowlanego, mnóstwo biedaków znajdzie teraz zajęcie, chociaż z przyczyny stagnacji, dającej się odczuwać i w tym kierunku, niewszyscy otrzymają robotę.

Mularze tutejsi noszą się nawet z myślą zbiorowego wystąpienia do władzy o powstrzymanie licznego zawsze kontyngensu towarzyszów ze Szląska.

Co jednak ci biedacy, przyzwyczajeni od tylu lat znajdować zarobek w Warszawie, mają począć?

Z nader małemi wyjątkami mularze ze Szląska przybywający są to nasi rodacy, ci sami, którzy przebyli przed kilku laty pamiętny głód i od warszawian głównie otrzymali skuteczną pomoc.

= Ferje.

W uniwersytecie ferje trwają już od soboty.

W gimnazjach rozdano cenzury kwartalne wczoraj.

W sądach ferje rozpoczynają się w d. 8-ym b. m.

W naszych instytucjach finansowych czynności biurowe w wielki piątek i sobotę odbywać się będą tylko do godz. 12-ej, ograniczając się na wykupie weksli.

Jednocześnie dowiadujemy się, iż we wszystkich kantorach prywatnych czynności na ten czas zostaną wstrzymane, podobnie jak w r. z.

= Pierwszy dzień wiosny.

Dzień dzisiejszy w zupełności zasługiwał na miano wiosennego.

Przy trzynastu stopniach ciepła mnóstwo osób ukazało się w okryciach letnich.

Oby tylko aura chciała być równie wspaniałomyślną podczas świąt wielkanocnych.

= Święcone dla ubogich.

Pani M., zamieszkała przy ulicy Kruczej, od lat kilkunastu własnoręcznie przygotowuje święcone, które rozdaje 15-tu ubogim rodzinom.

Zacna opiekunka nędzarzy w r. 1869-ym straciła męża i czworo dzieci.

Osamotniona, postanowiła w dniu ogólnej radości ocierać łzę biedakom w czasie świąt wielkanocnych i Bożego Narodzenia.

Wspierani słusznie nazywają p. M. „matką ubogich".

= Bankructwo Neumarka.

Dowiadujemy się, iż specjalna komisja rządowa zajęta jest sprawdzaniem rachunków i ksiąg stałych w kantorze N., podczas gdy rodzina zamierza likwidację zarządzić w prywatnem mieszkaniu i uregulować się z wierzycielami.

Ostatni sposób nie pozwoliłby na wyświetlenie wielu stron ciekawej, choć smutnej sprawy.

Ogół należności, według przypuszczanych obliczeń, dosięgnie 300,000 rubli, na których pokrycie niewiele pozostało, większość bowiem premjówek zastawiona jest w Berlinie.

Najsmutniejsze, iż tracą sami prawie biedacy, których lamenta i wyrzekania na ulicy wszystkich wzruszyły, wywołując klątwy na usta słuchaczy.

Od wielu osób słyszeliśmy, iż Neumark bawi obecnie w Meranie, gdzie rokrocznie przebywał o tej porze.

Z powodu upadłości interesanci domagają się unormowania stosunków kantorów weksli, przez żądanie od ich właścicieli złożenia odpowiednich kaucyj. Przepis podobnego rodzaju ograniczyłby nadużycia.

= Lunatyczka.

Nocy onegdajszej pani B., zamieszkała pod nrem 3-im na ulicy Koszykowej, obudziwszy się, z przerażeniem spostrzegła nieobecność swej siostrzenicy panny W., 17-letniej dziewczyny.

Zatrwożona obudziła domowników i rozpoczęło się poszukiwanie.

Brak klucza od bramy wskazywał, iż dziewczę dom opuściło.

Zarządzono bezzwłoczną pogoń i pannę W. znaleziono na ulicy, siedzącą pod parkanem sąsiedniej posesji głęboko uśpioną.

Okazało się, iż dziewczę w śnie wstało z łóżka, ubrało się, odnalazło klucz od bramy i wyszło na ulicę.

Dzięki tylko rychłemu obudzeniu się pani B. rzecz cała ograniczyła się do kilkunastominutowego niepokoju, bez gorszych następstw.

Panna W. po raz pierwszy objawiła skłonność do lunatyzmu.

Wezwany lekarz polecił nad chorą rozciągnąć nadzór.

= Kradzież w gabinecie.

Późnym wieczorem do restauracji hotelu brühlowskiego przybyły dwie osoby, mężczyzna i kobieta.

Para ta zajęła oddzielny gabinet, a pan X. zamówił wykwintną wieczerzę i kazał zamrozić szampana.

Wesoła kolacyjka *tête à tête* przeciągnęła się dość długo.

Nagle pani oznajmia, iż interes nie cierpiący zwłoki zmusza ją pojechać na chwilę do swojego mieszkania.

Towarzysz przekłada, że potrzeba skończyć rozpoczętą butelkę „białego", lecz pani *** stanowczo postanawia odjechać, przyrzeka jednak za małe pół godzinki powrócić.

Przyrzeczenie było uroczyste; pan X. ustąpił.

Uzbrojony w cierpliwość czeka, lecz mija oznaczone pół godziny, a nawet cała godzina, pani *** nie wraca...

Ostatecznie pan X. zażądał, aby mu podano rachunek.

Sięga do pugilaresu, lecz w kieszeni pustki...

Gość oniemiał z przestrachu.

W pugilaresie znajdowało się 2,500 rs. w gotówce, przeważnie w storublowych banknotach; a nadto co ważniejsza, pugilares zawierał rozmaite walory na sumę 28,000 rs.

Pan X. bezzwłocznie o kradzieży zameldował w policji.

Towarzyszka niedotrzymująca słowa w mieszkaniu swem w hotelu polskim otrzymała spóźnioną wizytę.

Pomimo skrupulatnej rewizji pugilaresu ani jego zawartości nie odnaleziono.

Dalsze śledztwo „kradzieży gabinetowej" prowadzi się z całą energją.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym A. Pomerantz, zamieszkały pod nrem 50-ym przy ul. Pańskiej, powróciwszy do domu, zastał straszny nieład i brak rozmaitych przedmiotów wartości paruset rubli.

Interpelowany stróż oznajmił, że przychodził jakiś młody człowiek z kluczem w ręku i zarekomendowawszy się jako krewny lokatora, mieszkanie otwierał.

Na dworcu kolei nadwiślańskiej pani Ludwice Winiarskiej ktoś wyrwał z rąk portmonetkę, zawierającą kilkadziesiąt rubli w gotówce, oraz list likwidacyjny na 100 rs.

Pomimo natychmiastowej pogoni, zuchwały złodziej zamieszał się w tłoku i z łupem umknął bezkarnie.

Na ulicy Wiejskiej pod nrem 14-ym spełniono zuchwałą kradzież strychową.

Złodzieje odbili zamki i skradli bieliznę, należącą do kilku lokatorów, a przedstawiającą wartość około 200.

Na ulicy Elektoralnej pod nrem 8-ym w mieszkaniu J. Lepperta spełniono kradzież garderoby i rozmaitych przedmiotów wartości kilkuset rubli.

= Przygniecenie.

W dniu wczorajszym w bramie domu pod nrem 19-ym na Nalewkach furman Jan Mazgaj, wskutek nieumiejętnego powożenia przygniótł do ściany Jana Wiśniewskiego.

Poszwankowany poniósł ciężkie obrażenia i został odwieziony w stanie bezprzytomnym do szpitala św. Rocha.

Mazgaja pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Rozbiegane konie.

W dniu wczorajszym za rogatkami wolskiemi rozbiegały się konie, zaprzężone do ekwipaża prywatnego p. St. Choszyńskiego z Mirkowic.

Sam właściciel p. Ch. podczas szalonego biegu rozhukanych rumaków wyskoczył z powozu i uległ złamaniu prawej nogi, oraz boleśnie się potłukł.

Stangret Jan Bilicz, lubo spadł z kozła, ważniejszego szwanku nie poniósł.

Konie skręciwszy w bok, same stanęły.

Ekwipaż został mocno uszkodzony.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym na ulicy Dzikiej wóz z węglami, którym powoził Juljan Horzendowski, przejechał jakąś kobietę.

Poszwankowaną z ciężkiemi obrażeniami odwieziono do szpitala.

= Nagła śmierć.

W dniu wszorajszym na Krakowskiem-Przedmieściu pod nrem 62-im zmarł nagle Józef Osiński.

Zwłoki zabezpieczono celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

ZE ŚWIATA.

× **Jubileusz prof. Karlińskiego** odbędzie się w Krakowie w pierwszych dniach maja. Na uroczystość tę uczczenia 25-letniej pracy szanownego uczonego przygotowują się profesorowie wszechnicy i członkowie akademji. Dr. Franciszek Karliński urodził się w r. 1830-ym, studja matematyczne odbywał w podwawelskim grodzie. W r. 1851-ym mianowany był zastępcą adjunkta postrzegalni krakowskiej, potem adjunktem takiejże instytucji w Pradze czeskiej. W r. 1862-im zaczął wykładać astronomję na wszechnicy krakowskiej, tudzież został dyrektorem obserwatorjum. Prof. Karliński poczynił w astronomji kilka odkryć, np. o zmienności światła niektórych ciał niebieskich. Jest członkiem stałym Akademji, oraz autorem wielu prac naukowych po polsku i po niemiecku.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 1-go b. m.: Lwów składa w niezwykle uroczysty sposób ostatnie honory zmarłemu prezydentowi, ś. p. W. Dąbrowskiemu. Zamknięto teatr; na publicznych gmachach powiewały chorągwie żałobne; sklepy w czasie pogrzebu były zamknięte. W radzie miejskiej postawiono wniosek, ażeby miasto przeznaczyło 3,000 złr. na stypendjum imienia Dąbrowskiego. Fundusz ten ma być kapitalizowany tak długo, aż umożliwi się wysyłanie rok rocznie zdolnego rzemieślnika za granicę, celem wydoskonalenia się w rzemiośle.— D. 1-go kwietnia odprawiono w katedrze nabożeństwo na pamiątkę ślubów, złożonych przez Jana Kazimierza.— Z zapasów fortepianowych między pianistą niemieckim Grünfelden a Paderewskim, którzy w dwóch bezpośrednio po sobie następujących dniach występowali na arenie koncertowej, wyszedł zwycięzcą tak w sądzie prasy jak i publiczności Paderewski.—*Gazeta lwowska* zawarła z administracją warszawskiego *Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego* kontrakt, na mocy którego pismo lwowskie dostarcza abonentom swoim od 1-go kwietnia *Echo* po znacznie zniżonej cenie. Jest to już drugi wypadek (*Dziennik polski* związał się w ten sam sposób z *Bluszczem*), ratowania mizernych finansów pism naszych wydawnictwami warszawskiemi.— Pod d. 2-im otrzymujemy: Pogrzeb prezydenta miasta, ś. p. Wacława Dąbrowskiego, wypadł wspaniale. Wzięły w nim udział wszystkie władze rządowe i autonomiczne, wojskowość, korporacje rzemieślnicze, szkoły i instytucje bankowe. Trzech arcybiskupów w asystencji licznego świeckiego i zakonnego duchowieństwa prowadziło kondukt. Orszak pogrzebowy zajmował wzdłuż, co najmniej, przestrzeń jednego kilometra. Nad grobem przemawiał między innymi poseł Romanowicz, redaktor *Reformy* krakowskiej. Na grobie złożono przeszło 70 wieńców. Prezydent krakowski, dr. Szlachtowski, złożył osobiście wieniec od reprezentacji m. Krakowa.— Neczuperowicz, głośny przewódca bandy rabusiów, który przed kilkunastu laty był postrachem całej Galicji wschodniej i zażywał smutnej sławy Rinaldinich i Gasparonów, zmarł w twierdzy Stein, gdzie odsiadywał karę. Ogromne skarby, jakie udało się Necz. nagromadzić, zostały tylko w części przez władze sądowe wykryte i jest podejrzenie, że rzezimieszek zdołał je ukryć w bezpiecznem miejscu, spodziewając się, że przeżyje 20-letnie więzienie.

× **Słynne kosztowności** królewskiego skarbca Francji wystawia rząd republikański d. 12-go maja r. b. na sprzedaż publiczną. Czynność komorników spełniać będą delegaci rządu, pp. Scribe i Vanderheym. Drukarnia państwa przygotowuje obecnie katalog kosztowności.

× **Hypnotyzm.** Dr. Fusco w Neapolu dokonywa podobno, według zapewnień gazet zagranicznych, cudownych kuracyj hypnotyzmem. Przedwstępna konsultacja odbywa się za pomocą soczewki, w którą dr. Fusco poleca wpatrywać się przez 10 minut, poczem dopiero rozpoczyna właściwą kurację. Największy rozgłos zyskał sobie dr. Fusco uleczeniem córki znanego w Neapolu kapitana marynarki, Marji Argé, która od dwóch lat była obłąkaną i utraciła wzrok. Po kilku dniach kuracji stan chorej znacznie się polepszył, a w dwa tygodnie pacjentka wyzdrowiała zupełnie. Czy tylko metoda dra Fusco nie okaże się również szarlatanerją, jak niedawno się stało z medykamentami osławionego okulisty-araba z Genui?

× **Zamach samobójczy 9-letniego chłopca** należy istotnie do rzeczy wyjątkowych i nad wszelki wyraz smutnych. Zdarzył się zaś fakt podobny w Wiedniu w ostatnich dniach marca. Ferdynand Hontsch, syn robotnika, po doraźnem ukaraniu go przez rodziców wyskoczył oknem z trzeciego piętra. Cudownem niemal zdarzeniem ubranie dziecka zaczepiło się na haku pod oknem i malec zawisł w powietrzu. Pośpieszono mu z pomocą i szczęśliwie uratowano.

× **Do czego się kobieta nie przyzna?** Do tego: 1) że się zamocno sznuruje; 2) że ma buciki zaciasne; 3) że się ucieka do kosmetyków; 4) że się męczy tańcem; 5) że jest starszą niż wygląda; 6) że godziny całe przepędza przed lustrem; 7) że nie mówi tego, co myśli; 8) że lubi ploteczki; 9) że nie jest w stanie utrzymać sekretu i 10) że więcej zwraca uwagi na powierzchowność mężczyzny niż na jego wewnętrzne przymioty. Oczywiście liczba „że" nie została wyczerpaną.

= Otrzymujemy następujący komunikat: „W nrze 54-ym *Kurjera warszawskiego* pomieszczoną była wzmianka, zakomunikowana redakcji, jak było powiedziane, przez pisarza sądu gminnego, p. B. W wzmiance tej opisany był drobiazgowo i obrazowo napad na właściciela kolonji, p. L., w miejscowości Koło, za wolską rogatką, między szosą a drogą górczewską. Uogólniając opisany wypadek, redakcja nazwała miejscowość za rogatką wolską miejscem conocnych krwawych rozboi i grabieży. Z przeprowadzonego przez administrację powiatu warszawskiego śledztwa okazało się, iż cały ten artykuł był czystym wymysłem, zapytany zaś pisarz miejscowego sądu gminnego, p. Baczyński, protokularnie dowiódł, iż artykułu pomieszczonego w nrze 54-ym *Kurjera warszawskiego*, a dotyczącego działalności policji oddziału na Czystem, nie pisał i nawet przed pojawieniem się jego w gazecie nic o nim nie wiedział. Przeczytawszy go, p. Baczyński udał się do *Kurjera warszawskiego* i nie dowiedziawszy się tam kto jest autorem artykułu, domagał się aby w jednym z najbliższych numerów tegoż pisma danem było sprostowanie. Chociaż sprostowanie takie nie nastąpiło, redakcja wszakże w nrze 56-ym oświadczyła w rubryce „odpowiedzi", iż wspomniany artykuł nie był napisany przez p. Baczyńskiego. Nie zadawalniając się tem, p. Baczyński zwrócił się do innej redakcji, mianowicie *Kurjera porannego*, i pomieścił tam w nrze 56-ym sprostowanie co do opisanych przez *Kurjer warszawski* a nieistniejących faktów. Prócz tego p. Baczyński zwrócił się do p. prokuratora warszawskiego sądu okręgowego z objaśnieniami w tym względzie. W interesie prawdy oświadcza się niniejszem, iż tak sam fakt napadu na p. L. i bójka jego z napastnikami, jak i „scena conocnych i codziennych krwawych grabieży i rozbojów za wolską rogatką" są owocem fantazji korespondenta *Kurjera warszawskiego*."

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na paralityków.

P. D. rs. 2.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

W. N. rs. 1.

Na dalszą budowę kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie.

K. G. rs. 1.

— Od Zosi, Zeni i Maniusi uzbierane w skarbonce rs. 1 kop. 50 na święcone dla biednych dziatek.

— Załączam przy niniejszem kop. 75 zapomniane w moim sklepie, do uznania redakcji na biednych.

Z uszanowaniem *M. Szymański.*

— W sprawie o obelgi przeciwko p. J. E, wytoczonej i dobrowolnie przezemnie umorzonej, składam rs. 5 na wpis dla ucznia gimnazjum. *Otto Thies.*

— Za lekceważenie ludzi pracy, jak to miało miejsce w d. 1-ym kwietnia przez J. W., składam rs. 1 na szpital św. Jana Bożego. *Z. G.*

— Stanisława Majewska za ciągłe nieposłuszeństwo składa kop. 50 na instytut moralnie zaniedbanych dzieci.

Nekrologja.

† Ś. p. Władysław **Miński,** syn Feliksa i Antoniny z Moszyńskich, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 23, zakończył życie w dniu 4-ym kwietnia r. b. W ciężkim smutku pozostali rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 6-ym kwietnia, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—1225—

† Ś. p. Leon **Potrykowski,** architekt, przeżywszy lat 33, zakończył życie. Pozostała siostra zaprasza krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok dnia 6-go b. m., to jest we środę, o godzinie **5-ej** po południu, z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, na cmentarz powązkowski. —397—

† Ś. p. Jadwiga **Bielińska,** córka lekarza w Wilnie, przeżywszy lat 11, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończyła życie w dniu 15 (27) marca r. b. O ciężkiej tej stracie jedynego dziecka, zawiadamiają stroskani rodzice krewnych, przyjaciół i znajomych. —1220—

† Za spokój duszy ś.p. Karoliny **Leskiej,** odprawi się jutro we środę w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej o godzinie **10-ej i pół** zrana msza, na którą syn i córka zapraszają krewnych i życzliwych. —1221—

† Jutro w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się o godzinie **11-ej** zrana nabożeństwo za duszę ś. p. Zofji ze Skorynów **Musielewiczowej,** na które mąż z synkiem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1223—

† W nadchodzącą środę, jako w 14-tą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Zuzanny z Bełzów **Bielskiej,** odprawioną zostanie o godzinie **8-ej i pół** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej żałobna msza święta, na którą w wiecznym smutku pozostałe dzieci zapraszają. —385—

† We środę, to jest dnia 6-go kwietnia, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś.p. Apolonji z Klimowiczów **Markowskiej,**

odprawiać się będzie nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostały mąż zaprasza familję i znajomych. —1213—

† W dniu 6-ym kwietnia r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Marji **Oliwińskiej**, a w 36-tą męża jej ś. p. Wojciecha **Oliwińskiego**, b. artysty teatrów warsz., odprawi się żałobna wotywa za spokój ich dusz w kościele św. Antoniego (poreformackim) przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **9-ej** zrana, na którą pozostałe córki zapraszają familję i życzliwych. -1217

Z CESARSTWA.

W ostatnich czasach znowu wysunęła się naprzód sprawa granicy afgańskiej. Określiwszy bliżej dzisiejsze położenie na tych kresach, *Swiet* powiada, że rychlej czy później warunki lokalne niechybnie muszą zniewolić Rosję do posunięcia się dalej aż do oaz, a to bez względu na wszelkie umowy, jeżeliby nawet przyszło do ich zawarcia.

„Taką jest siła rzeczy — i dlatego to jedyną możliwą a spokojną granicą posiadłości rosyjskich w Azji środkowej jest Hindukusz. Wszystko co leży na północ od Hindukuszu i jego zachodniej kontynuacji Siag-Kuchu, musi być naszem, a to co leży na południe od tego łańcucha — angielskiem. Hindukusz byłby nietylko najdogodniejszą granicą jako linja obronna i pod względem politycznym, ale oprócz tego jeszcze i najtańszą, ponieważ nie potrzebowalibyśmy utrzymywać pogranicznych posterunków wojennych tylko przy kilku przystępnych wąwozach, których jest nie wiele i które są wszystkie dobrze znane. Te pograniczne posterunki mogłyby zarazem bardzo dobrze być i strażą celną, która w takich warunkach dawałaby istotną rękojmę przeciwko napływowi kontrabandy angielskiej. Wszelka inna granica prócz Hindukuszu nie może być ani trwałą ani stanowczą. Nie możemy dopuścić anglików do Turkestanu afgańskiego, gdyż zajęcie przez nich Bałchu i Heratu, prócz otworzenia łatwej i szerokiej drogi towarom angielskim do naszych stepów, może wiecznie zagrażać przedewszystkiem prawidłowości i spokojności naszych stosunków w Bucharze i Chiwie, a następnie jeżeli garnizon angielski zajmie cytadelę Heratu, to bezpośredniem ztąd następstwem będzie rozciągnięcie protektoratu angielskiego nad Persją i wówczas ukazanie się floty angielskiej w portach perskich morza Kaspijskiego nie da już długo na siebie czekać. Przy takim zaś obrocie rzeczy cała nasza sprawa w Azji środkowej, nawet nasze istnienie tam utracą wszelki sens i znaczenie.

„Mając to wszystko na uwadze, wątpimy bardzo, aby nawiązujące się nanowo w Petersburgu rokowania anglo-rosyjskiej komisji delimitacyjnej mogły przynieść jaki rezultat. Jeżeli anglicy rzeczywiście chcą się uczciwie odgraniczyć i żyć z nami w zgodzie w Azji środkowej, to powinni odrzucić zarówno ideę buforów, jak i ideę silnych pozycyj nad Amu-Darją. Mamy nadzieję, że na to ostatnie nigdy nie otrzymają przyzwolenia. Musimy raz nareszcie przyjść do tego niezłomnego przekonania, że w Azji środkowej nie ma dla nas innej normalnej granicy prócz Hindukuszu, jeżeli naprawdę idzie nam o nasze tam zadania, nasz spokój, naszą kieszeń i naszą godność.“

Z Bukaresztu piszą do *Moskowskich wiedomosti*, że w Bułgarji wszystko idzie po dawnemu.

„Radosławow przybył do Ruszczuku i prowadzi czynną propagandę idei powrotu Battenberga; Żiwków i Nikołajew są tam również spodziewani. Nikołajew ma przyjechać w celu rozwiązania pułku artylerji, który jest uważany za niezasługujący na zaufanie. W Szumli cały *corps* oficerów podał się do dymisji ale rejencja jej nie przyjęła i uwolniła samego tylko komendanta garnizonu. W Ruszczuku zdarzył się skandal z powodu, że ludzie skazani wyrokiem ostatniego sądu polowego na ciężkie roboty, byli zmuszeni do brukowania ulic na równi ze zwykłymi zbrodniarzami. Oficerowie miejscowego garnizonu uznali to za obrazę dla honoru armji i rozporządzenie musiano cofnąć.”

Z Berlina piszą do gazety *Swiet*:

„Pełnomocnicy Austrji, Anglji i Włoch w Bułgarji doradzili rejencji, aby się powstrzymała od wszelkich czynów mogących obudzić niezadowolenie Rosji. Rejentom dano do zrozumienia, że byłoby nateraz wielkim z ich strony błędem dopomagać do wyboru ks. Aleksandra Battenberga. W oficjalnych sferach Berlina powątpiewają bardzo, aby stosunki między Austrją a Rosją mogły się w bliskiej przyszłości poprawić. Podjęte w tym kierunku przez Bismarka starania nie uwieńczyły się powodzeniem.”

Petersburskija Wiedomosti, wyliczywszy rozmaite nowe wiadomości o półwyspie bałkańskim, jak np. przypisywane p. White'owi orzeczenie, że federacja bałkańska jest gotową — tak o tem wszystkiem konkluduje:

„Mamyż utyskiwać na te intrygi nieprzyjaznej nam Europy? Przypatrując się bliżej wrażeniu, jakie wywiera na słowian głucha walka germanizmu, rządzącego Europą, z Rosją dźwigającą sztandar słowiańszczyzny, można doprawdy dojść do dosyć pocieszającego wniosku. Nie mówimy o ciemnych, zaledwie czytać umiejących bułgarach; ale rosjanie galicyjscy, ale czesi i chorwaci od pierwszego momentu niemej walki głośno oświadczyli wobec uciskającego ich germanizmu, że rozumieją znaczenie tej walki i wiedzą jakie miejsce im w niej przystoi. Serby widocznie także nabrali ducha; organa ich prasy nieraz przez nas cytowane świadczą o tem. Niedość tego wreszcie; dorośli oni już do zrozumienia konieczności głośnych protestów i z półurzędowców niemieckich dowiadujemy się, że serbowie głośno wypowiadają swoją wiarę w Rosję i w jej wielkie zadanie, że pamiętają to, co Rosja zrobiła i widzą w jej ręku honor i sławę słowiańszczyzny. Wiemy jak drogo kosztują te bohaterskie oświadczenia, czynione pod uciskiem konstytucyjnych rządów austrjackich i nie zapomnimy o tem. Te objawy zdrowego pojmowania i dojrzałej odwagi są wyborną odpowiedzią na bezczelne tryumfowanie intrygi, pragnącej powstrzymać wzrost i oswobodzenie słowiańszczyzny przez spisek zbłąkanych synów wielkiej rodziny. Niechaj sobie tworzą unję personalne Garaszaninów, Stambułowych i Johnsów, wszystko to dobre i ma pozory trwałości dopóki się kwestje załatwiają w kancelarjach, a słowianie chodzą za pługami albo maszerują na paradach.”

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Na instancję msgr. Galimberti oświadczyć miał ks. Bismark, że w traktacie potrójnego przymierza pomiędzy Włochami, Niemcami i Austrją nie ma i nie może być klauzuli, odnoszącej się do położenia papiestwa i stosunków jego ze światem katolickim w ogóle, gdyż traktat dotyczy wyłącznie tylko wzajemnego stosunku trzech państw. W poufny jednakże sposób porozumiewał się rząd niemiecki z włoskim w tej mierze. Ten ostatni oświadczył, że dołoży wszelkich starań, aby usunąć powody do zażaleń ze strony Stolicy Apostolskiej, o ile to da się uczynić bez naruszania jedności Włoch. Ks. Bismark oświadczył, że powitałby z radością przyjście do skutku bezpośrednich rokowań, choćby półurzędowych, między Watykanem i Kwirynałem, że sam gotówby pośredniczyć. Dalsze kroki zależą od tego, co msgr. Galimberti zdoła poradzić w Watykanie.

Pobyt królestwa rumuńskich w Berlinie dał początek pogłoskom o wskrzeszeniu sprawy zneutralizowania Rumunji. *Politische Correspondenz* zaprzecza kategorycznie tym pogłoskom, utrzymując, że oparcie się Rumunji o Niemcy i Austrję usunęło z porządku dziennego kwestję zneutralizowania tego państwa.

Z Paryża sygnalizują rychłe pojawienie się okólnika W. Porty do mocarstw, wzywającego je do postawienia kandydatury na tron bułgarski.

Gubernator Turkiestanu, jen. Rosenbach, domaga się przeniesienia stolicy prowincji z Taszkentu do Samarkandy, na granicę Buchary. Rozmaite poczyniono już zmiany administracyjne, spowodowane szczególną ważnością nowej środkowo-azjatyckiej kolei.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Wiedeń 5-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Poważne źródła zapewniają, że stan rzeczy w Bułgarji zaczyna stawać się istotnie nieznośnym. W interesach zastój zupełny, stan oblężenia w całym kraju okazuje się bardzo uciążliwym. Przedłużenie pełnomocnictw dzisiejszej rejencji nie pomoże, gdyż będzie to zawsze prowizorjum. Pożyczkę zaciąga nie rząd, lecz bank narodowy na liczne prywatne hypoteki; operacja zagmatwana i trudna. Jeżeli bankowi nie powiedzie się zasilić przemysłu i handlu, sfery te niewątpliwie opuszczą rejencję i przejdą na stronę Rosji. Stoiłow otrzymał polecenia przedstawienia tego wszystkiego mocarstwom.

Wiedeń 5-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Hr. Kalnoky oświadczył, że ze Stoiłowem w żadne umowy nie wchodził. Przedłużenie mandatów dzisiejszej rejencji dogadzałoby widokom Europy.

Wiedeń 5-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Stoiłow nagle zrzekł się zamiaru dalszej podróży do Berlina. Oświadczył on, że w sprawie federacji ludów bałkańskich nie da się nic stanowczego powiedzieć. Wszelkie inne wiadomości w tej mierze są zmyślone.

Berlin 5-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Do rady związkowej wniesiony został projekt nowej ustawy przemysłowej.

Berlin 5-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— *Nordd. allg. Ztg.* donosi, że formalne oddanie angielskiej zatoki zachodnio-afrykańskiej Ambas (Wiktorja) w ręce władz kameruńskich nastąpiło w ostatnich dniach marca.

Berlin 5-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Krąży tutaj pogłoska, że francuski minister wojny, jen. Boulanger, ma ustąpić. (Jest to zapewne tylko niemiecka insynuacja; *przyp. red.*)

Berlin 5-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Cesarz Wilhelm przyszedł zupełnie do zdrowia.

Berlin 5-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— *National Zeitung* zastanawiając się nad podróżą p. Katkowa do Petersburga powiada, że jest to sprawa czysto rosyjska, wewnętrzna, do której nikt za granicą nie ma prawa się mieszać. Węzeł polityki europejskiej w sprawie bułgarskiej tkwi obecnie w Wiedniu. Zdaje się, że toczą się w tej mierze bezpośrednie układy pomiędzy Rosją i Austrją.

Berlin 5-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wszystkie dzienniki oświadczają z powodu podróży Stoiłowa do Wiednia, że restauracja ks. Aleksandra w Bułgarji jest wprost niemożliwą, wszystkie bowiem gabinety są jej przeciwne ze względu na wspólny interes pokoju europejskiego.

Paryż 5-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Izba deputowanych odmówiła na posiedzeniu wczorajszem pozwolenia na sądowe ściganie deputowanych hr. Douville-Maillefeu i Sans Leroy. Konwencja handlowa z rzecząpospolitą transwalską i Koreą została zatwierdzona. Uchwalono wybrać nową komisję budżetową za pomocą głosowania z list. Przy wyborach wczorajszych przeszło jednak zaledwie siedmiu kandydatów na 33-ch członków komisji; między innymi wybrani Ribot, Sardi Carnot i Pelletan. Dalsze wybory odbywają się dzisiaj. Grupy lewicy przyrzekły przyznać prawicy trzy krzesła w komisji budżetowej; prawica żądała dziewięciu krzeseł. Ponieważ do porozumienia nie przyszło, prawica nie będzie reprezentowaną w komisji.

Bruksella 5-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Izba deputowanych upoważniła wczoraj rząd do emisji pożyczki Konga.

Rzym 5-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Nowy gabinet koalicyjny ma rękojmię trwałości na lat przynajmniej dwa. Polityka zewnętrzna gabinetu pozostaje taż sama, co dotąd.

Rzym 5-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Skład nowego gabinetu ma być następujący: Depretis prezydjum i sprawy zewnętrzne, Crispi wewnętrzne, Zanardelli sprawiedliwość, Bertole Viale wojna, Brin marynarka, Magliani finanse, Saracco roboty publiczne, Grimaldi rolnictwo, Coppino oświata.

Rzym 5-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Ministrowie Robilant, Riccoti, Tajani i Gennala nie weszli w skład nowego gabinetu. Ministrem spraw zagranicznych został mianowany Depretis, spraw wewnętrznych Crispi, wojny Bertole Viale, sprawiedliwości Zanardelli i robót publicznych Saracco. Inni ministrowie wchodzący w skład poprzedniego gabinetu zatrzymali swoje teki. Izba zostanie nanowo otwartą w d. 18 kwietnia.

Rzym 5-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— List cesarza Wilhelma do Papieża, który przywiózł tu msgr. Galimberti, pisany jest po francusku. Cesarz dziękuje za przysłanie delegata papieskiego na uroczystość swoich urodzin i wyraża nadzieję, że teraz rozpocznie się era pokoju religijnego w Niemczech. Msgr. Galimberti przywiózł od Windthorsta deklarację posłuszeństwa dla Stolicy Apostolskiej, obowiązującą centrum do głosowania za nowelą kościelno-polityczną. W sprawie ofiarowanego pośrednictwa Papieża pomiędzy Niemcami i Francją oświadczył ks. Bismark, że okoliczności na przyjęcie pośrednictwa nie pozwalają.

Londyn 5-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Na odbytem wczoraj otwarciu konferencji przedstawicieli kolonij angielskich margr. Salisbury wygłosił mowę, w której dowodził, że wobec środków, jakiemi obecnie rozporządzają mocarstwa morskie, oraz z uwagi na walkę i dążenie ich do nabytków kolonjalnych, kolonje angielskie winny ze swojej strony mieć na względzie swoją własną obronę.

Sofja 5-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. Warsz.*)— Tutejszy angielski ajent dyplomatyczny O'Connor udaje się na święta wielkanocne do Londynu. Austrjacki ajent dyplomatyczny Burian uda się prawdopodobnie do Wiednia. (*Aj. półn.*)

Sofja 5-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Rząd otrzymał ponownie wskazówki, że w Reni gromadzi się zbrojny hufiec wychodźców bułgarskich, celem wkroczenia do kraju. Rząd rumuński wzmocnił kordon graniczny; z tej strony urządzono gęsty łańcuch straży nad Dunajem. W Bałkanach i tutaj spadły ogromne śniegi.

Petersburg 5-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— *Nowosti* donoszą, że ministerjum finansów uznało za możliwe podnieść sześćdziesięciokopiejkową opłatę stemplową do ośmdziesięciu, pozostawiając jednak dawną opłatę dla paszportów, biletów imiennych i prolongat na prawo zamieszkiwania. Opłata dziesięciokopiejkowa ma być podwyższoną do piętnastu kopiejek, a pięciokopiejkowa pozostanie bez zmiany. Największe podwyższenie jest zamierzone w opłacie proporcjonalnej, ale na pierwsze czasy tylko co do papieru aktowego. Kwestja obłożenia opłatą specjalną rachunków bieżących i podwyższenia ceny blankietów wekslowych pozostanie zawieszoną do jesieni.

Petersburg 5-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Jenerał Annenkow udał się do Azji celem prowadzenia dalszych robót około budowy kolei środkowo-azjatyckiej do Buchary i Samarkandy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Aleksandrze M., prenumeratorce.*—Podamy.

— *Prenumeratorowi z Hożej.* — Termin ogłoszonego przez nas konkursu na powieść upływa z d. 30-ym września r. b. Szczegóły w nrze 16-ym z r. b.

— *Panu S. M. z Długiej.*—Korzystać nie możemy.

— *Panu S. P. z Dzielnej.*—Nie dla nas.

— *Stałemu prenumeratorowi.*—Żądany przepis co do stempli wkrótce podamy.

— *Panu J. Konopce z Ogrodowej.*—Nieprawda.

— *Panu J. Ginsburgowi.*—Fabryka grzebieni i wyrobów rogowych przy ul. Czerniakowskiej, 49.

— *Panu Pawłowi Cieńskiemu.*— Widocznie zapałki były zanadto „salonowe”.

— *Stroskanemu.*—„Wiek XIX-ty” nie do druku.

— *Panu M. Jakubowskiemu w Noworadomsku.*— Dalsze losy wywiezionej do Hamburga żony felczera nie są nam znane.

GIEŁDA.

Warszawa, 5-go kwietnia.

Na giełdzie dzisiejszej stosując się do wyższych nieco notowań wczorajszych i szacowań porannych bezzmiennych, zgodnie z przewidywaniami, obniżono nieco kursa walut obcych. Zresztą oddziaływały, tak jak zwykle, warunki miejscowe. Rozmaici różne stawiali żądania, odbiorców było niewielu z wyjątkiem potrzebujących koniecznie, którzy znów oglądali się bardzo na gatunek papieru, płacąc chętniej za dobry wyższe nawet kursa.

Za weksle krótkoterminowe na **Berlin** 55.95 żądano i płacić chciano 55.80. Tranzakcje załatwiano po 55.80, 55.82$^1/_2$, 55.85, 55.87$^1/_2$ aż do 55.90, zależnie od papieru nie zaś w dążności stale zwyżkowej. O długoterminowych nie było mowy.

Na pomniejsze miasta niemieckie drobne sumy w długoterminowych wekslach po 55.75 i w krótkoterminowych po 55.60 kupiono.

Na **Londyn** 11.33 żądano, 11.31$^1/_2$ płacono i jeszcze 11.31 płacić chciano.

Na **Paryż** 45 rs. za 100 fr. żądano bez obrotów.

Na **Wiedeń** 89.25 przy drobnych tranzakcjach po 89.10.

Papiery bez zmiany w obrocie nieco większym.

Listy likwidacyjne 94.50 większe, 94 mniejsze w żądaniu.

Pożyczki wschodnie również nominalnie 100.

Pożyczka premjowa pierwszej emisji po 245 i 245.25, drugiej zaś po 231 kupowana była w pewnych sumach.

Renty kolejowej kupiono też pewną ilość po 98.95 i 99, przy żądaniu 99.35.

Listy zastawne ziemskie I serji po 101.80 i 101.85 płacono—a do końca po 101.70 poszukiwano. Serji II, III i IV poszukiwano po 101.30. Za V-tą 100.90 żądano i kupiono pewne sumy po 100.60, 100.65 i 100.70.

Listy zastawne miejskie 100 za I, 99.75 za II, 99.25 za III i IV żądano, przy płaceniu po 98.85, 98.95, a nawet 99.

Obligi 94.50 i 94 — za większe 94.25 płacono.

Listy łódzkie 95.25 za I, 94.50 za II i III żądano — za te ostatnie 94 płacono.

Listy wileńskie pięcioprocentowe po 94.25 w żądaniu.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12. Usposobienie stosunkowo mocne. Za dobre weksle krótkoterminowe na Berlin 55.87$^1/_2$ płacono.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 5-go kwietnia r. b.

Targ już się prawie świątecznie przedstawia. Dostawy są szczupłe i kupujących jest bardzo mało. Usposobienie zatem słabe a dążności zniżkowe. *Pszenicy* dostawiono 300 korcy—i z trudnością sprzedano wyborowe ziarno po 7.90 i 7.95 z dostawą na wiatraki. Gorsze zaniedbane zupełnie. Obrót bardzo mały. *Żyta* 200 korcy. Również z odstawą kupowano wyborowe po 4.85 i 4.90, średnie 4.70. Młyny mechaniczne w mieście od kupna się wstrzymywały. *Jęczmienia* 40 korcy średniego gatunku po 4.20 sprzedano. *Owsa* 150 korcy, detaliczne sprzedaż po 2.60, 2.70, 2.75, 2.80, 2.85 do 3 rs. i 3.15.

Siana dosyć—ceny niższe z powodu bliskiej wiosny 35, 40 do 45 kop. za pud. *Słomy* 30 do 37$^1/_2$ kop. za pud.

— **Magistrat miasta Warszawy.**—Z decyzji JW. Jenerał-gubernatora, zabawy ludowe w czasie świąt Wielkanocnych w r. b. 1887-ym według starego i nowego kalendarza urządzone zostaną podobnie jak w latach poprzednich na części placu Ujazdowskiego. Za miejsca na tymże placu wynajęte, pobierane będą na dochód kasy miejskiej opłaty postanowieniem b. rady administracyjnej Królestwa z dnia 7 (19) marca 1867 r. za № 1936 ustanowione, a mianowicie:

1) od młyna djabelskiego po rs. 5.
2) od karuzeli po rs. 5.
3) od huśtawki po rs. 3.
4) od baraków i namiotów za miejsce obejmujące 15 sążni kwadratowych przestrzeni po rs. 10.
5) od straganów za miejsce obejmujące 4 sąż. kwadr. powierzchni po 3 rs.
6) od sprzedaży artykułów żywności na przenośnych stolikach lub w koszykach, za bilet jednodniowy po kop. 15, zaś za bilet na cały czas trwania świąt po jednym rublu.
7) od teatrów z marjonetkami, cyrków, panoram, figur woskowych i t. p. widowisk, stosownie do postanowienia b. rady administracyjnej Królestwa z r. 1836-go, 3% od dochodu brutto. Opłaty wyżej pod poz. 1, 2, 3, 4 i 5 wymienione, mogą być wnoszone do kasy miasta Warszawy każdodziennie wyjąwszy świąt od godziny 9-ej zrana do 1-ej po południu, inne zaś pobierane będą na placu przez upoważnioną do tego służbę miejską.

Dla wyznaczenia miejsca na placu Ujazdowskim, interesanci po wniesieniu opłaty do kasy miejskiej udawać się winni do budowniczego miasta p. Pronaszko mieszkającego przy ulicy Brackiej pod № 23.

Na sprzedaż artykułów żywności na przenośnych stolikach i w koszykach, wydawane będą na placu przez służbę miejską bilety dwojakiego gatunku: a) dzienne na białym papierze z adnotacją na odwrotnej stronie biletu, na który dzień wydany został,—i b) na cały czas trwania zabawy ludowej na papierze różowym.

Za prezydenta, rad. mag. r. st. *Gagatnicki.*

— *Komitet wystawy starożytności* w hotelu Europejskim, ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że z powodu świąt Wielkanocnych, wystawa zamkniętą będzie przez Wielką sobotę od południa, oraz przez Wielką niedzielę.

Cena biletu na tydzień świąteczny począwszy od dnia 7-go do d. 14-go kwietnia włącznie, zniżoną zostanie do kop. 15 od osoby. Prezes komitetu *Józef hr. Krasiński.*

TEATRA

Wielki. Dziś: „Zbójcy" Jutro: Przedstawienie na korzyść szpitala na Pradze „Jawnuta" i 3-ci akt „Łucji z Lammermooru".— *Rozmaitości.* Dziś: „Szczęście małżeńskie" i „Mąż pieszczony". Jutro: „Siła złego na jednego" i „Szczęście małżeńskie".—*Mały.* (ulica Daniłowiczowska). Dziś: „Baron cygański". Jutro: „Stacja Champbaudet" i 3-ci akt „Gennaro".

MARSZAŁKOWSKA Nr 139.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Róża* potrzebowała nie zawrócić głowy *Bratkowi.* (1204)

— *Rose-Blanche.* Otrzymałem, rozumie się jest to prima-aprilis. Odpowiedź więc wystarczająca. Adieu do przyszłego prima-aprilis.—*H. K.* (1214)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 5-go kwietnia 1887 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	55.95	55.80
Londyn 1 funt. ster. „ „	11.33	11.31
Paryż 100 franków „ „	45.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	89.25	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	—.—	101.60
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.—	—.—
„ „ „ II	99.75	—.—
„ „ „ III	99.25	—.—
„ „ „ IV	99.25	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	94.50	—.—
„ „ „ małe	94.—	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.—	—.—
II „ „ rs. 100	100.—	—.—
III „ „ rs. 100	100.—	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	94.40	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. $135^{3}/_{4}$
Od Listów zast. m. Warszawy kop. $5^{1}/_{4}$
Od Listów. zast. m. Łodzi kop. $203^{1}/_{4}$
Od Listów likwidacyjnych kop. 131
Od Obligów m. Warszawy kop. 227

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 5-go kwietnia 1887 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	790	795
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	485	490
„ średnie	—	—	470	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	420	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	260	315
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	35	45	—	—
Słomy pud	30	37	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 5-go kwietnia 1887 r.

Hurt. skład. Wiadro rs. 7 kop 99^{5}
„ Garniec rs. 2 kop. 60.

11 Złotych i Srebrnych Medali 11.

Ekstrakt mięsny Cibils **stały i płynny**

z fabryki Towarzystwa Cibils Hermanos w Buenos Ayres.

Produkt ten wyrabiany ze świeżego mięsa wołów stepowych Ameryki południowej, zawiera **wszystkie jego części składowe** oprócz tłuszczu; użyty z gorącą wodą daje w jednej chwili **wyborny rosół,** jako **przyprawa do różnych potraw** bardzo ważne ma zastosowanie **w każdem gospodarstwie domowem.**

Wartość hygieniczna **Cybilsu** stwierdzouą jest opinją i świadectwami pierwszych powag lekarskich, co do smaku zaś, to jednorazowa próba i porównanie z innymi tego rodzaju produktami, każdego przekonać może o jego wyższości.

Cybils płynny we flakonach po rs. **1, stały** zaś w słoikach (jak ekstr. Liebig'a), jest do nabycia we wszystkich handlach kolonjalnych, delikatesów, spożywczych i aptecznych w Warszawie i na prowincji.

Swieży transport HERBATY firmy **O. A. KORESZCZENKO** w Moskwie, **pierwszych wiosennych zbiorów,** w wyborowych gatunkach, otrzymał i sprzedaje hurtowo i detalicznie, na warunkach znpełnie tych samych jakie firma ta udziela PP. Odbiorcom wprost od niej sprowadzającym.

Sprzedaż detaliczna w handlu L. WRÓBEL, Krakowsk.-Przedm., Stara Poczta. — **Dom Handlowy T. D. ŁAPIŃSKI Warszawa, Królewska № 49.** 645R

Cennik ze Składu Apfelbauma:

Łóżka żelazne	od rs. 3.
Umywalnie	od rs. 1.30.
Kolebki żelazne	od rs. 3.50.
Materace drelichowe z trawy morskiej	oo rs. 3.50.
Materace z Waldhaaru	od rs. 5.00.
Materace z włosia	od rs. 13.00.
Sienniki	od rs. 1.20.
Sienniki pikowane z słomą	od rs. 3.30,

dostać można tak tanio tylko na ulicy Królewskiej № 39, drugi dom od Marszałkowskiej, wprost Giełdy, pod firmą **„Tani Sklep różnych towarów"**

L. APFELBAUMA.

Proszę uważać na moją firmę. 577R



OSTRYGI Holsztyńskie

codziennie świeże,

w Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa № 9. 12r

W Krakowie jest do odstąpienia od 22 lat egzystujący

Handel Win i Korzeni,

mający konsensa na trunki i sprzedaż **tytoniów:** Lokal bardzo wygodny, w celnem miejscu położony. Korespondencje do Kantoru: Kurnatowski Kraków Rynek. 671r

---

Z przyczyny nie możności jednej właścicielce trzymania 2-ch domów, które są odległe od siebie, **jest do sprzedania** jeden z nich

murowany 3-piętrowy

z oficyną, fundamentalnie zbudowany, w cenie 13,000 rs., dający 12 procent —Oferty uprasza się składać w kiosku na wprost kolei Wiedeńskiej pod lit. A. J. 614

Na stacji Mława Nadwiślańska z dniem 1-m Kwietnia r. b., dla użytku publicznego,

para Ogierów

do pokrywania klaczy. Ogiery pochodzą ze stada barona Herzberga.

1 Ogier maści karej lat 5, cena rs. 3.
2 Ogier bułany lat 4, cena rs. 5.

Stajnia ta posiada na sprzedanie parę koni wierzchowych szkolnie wyjeżdżonych, młodych silnie zbudowanych. Cena umiarkowana!! Bliższe informacje powziąć można u Masztalerza Parcińskiego. 612



DO SPRZEDANIA:

Bryczki różnego fasonu, **Szarabany, Wolanty, Faetony,** na jednego i parę koni, także kilka sztuk używanych. Ul. Leszno № 52, **w Fabryce.** 613

Zgubiono BRELOK

z bursztynkiem okręconym drutem. Łaskawy znalazca zechce oddać do Magazynu p. L. Lipińskiego, Senatorska 496, **za nagrodą rubli 5.** 610

4r **DO SKŁADU**

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ul!cy Elektoralnej № 5,

naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO, Robinsa & Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej.
Rur glazurowych i dren.

!Letnie Mieszkania!

Są do wynajęcia **letnie mieszkania** świeżo odnawiane z umeblowaniem, w okolicy uznanej przez lekarzy za najzdrowszą w gub. Warszawskiej.

Miejscowość położona 10 minut jazdy od przystanku Cegłów D. Ż. W.-Terespolskiej.

Na miejscu kościół, doktór, kąpiele w wodzie bieżącej, ogród spacerowy, olbrzymi las sosnowo-jodłowy tuż, mięso co dzień świeże, chleb i bułki wiejskie, mleko, wszelkie nowalje ogrodowe, po cenach zwyczajnych. Konie pod wierzch i do wyjazdu. Osoby nie życzące prowadzić kuchni mogą umówić się o stołowanie w dworze.—Bliższa wiadomość w Warszawie Krak.-Przedm. № 17, skład apteczny p. Sierzputowskiego lub na miejscu u **nowego dzierżawcy Dramińskiego** w Mieni, poczta przez Nowo-Mińsk. 501

OSZCZĘDNOŚĆ.

Z dniem 1-ym Kwietnia, za Żelazną Bramą wprost targu rybnego № 6, otwartym został **sklep mięsa,** prawdziwych ukraińskich wołów, w którym sprzedaje się: baraninę, cielęcinę, wszelkiego gatunku o kopiejkę taniej **niż w bazarach.** 597

Ulica Twarda № 22, dawny 16.

WAŻNE NA CZASIE.

Przy nadchodzących świętach, fabryka

Octu Zdrowia, Winnego i Estragonowego,

najlepszego w całej Warszawie; M. Rodewald, poleca swój wyrób Szanownej Publiczności i PP. Handlującym, po cenach jak najtańszych. 586

Niezbędne na Święta:

Obrus na 6 osób, adamaszkowy duży, rs. 1 kop. 25.
Sześć Serwet stołowych, adamaszkowych, rs. 1 kop. 10.
Garnitur stołowy na 6 osób, składający się z dużego obrusa i 6 serwet, razem rs. 2 kop. 35.
Garnitur stołowy na 12 osób, to jest duży obrus i 12 serwet czysto lnianych, rs. 8.
Sześć Serwetek deserowych białych lub kolorowych, kop. 60.
Obrusowe Płótno na łokcie, adamaszkowe, po kop. 35.
Ręczniki adamaszkowe, odpasowane, po kop. 35.
Płótno na ścierki najtrwalsze, po k. 14.
Maglowniki płócien. gotowe, po rs. 1.
Tuzin Chustek białych dużych do nosa, kop. 90.
Kapy na łóżka ryps. śliczne, po rs. 4.
Firanki nicianne wiedeńskie, po kop. 30, 35, 40 i 45.

Powyższe przedmioty sprzedaje wyłącznie **Główny Skład fabryczny** na Krakowskiem-Przedmieściu № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności, w byłym składzie Żyrardowskim. 571



Ujeżdżalnia Warszawska



J. GOLIŃSKIEGO, Mokotowska № 3.

Udzielają się lekcje konnej jazdy dla Pań i panów.—Przyjmują się konie do tresowania na stajnię i w komis do sprzedania. 607R

Najczystsze i zupełnie naturalne

Wina, jak również Wino kuracyjne,

dostać można u

SARKISIANCA,

który sprzedaje, takowe po cenach umiarkowanych, a mianowicie od kop. 25 do rs. 1 kop. 50 za butelkę; **kupujący za rs. 5, otrzymują 10% rabatu. Nowy-Świat № 69,** w domu Zarządu Wojskowego. 631R

Naturalne Wina Krymskie

po cenach bardzo przystępnych. Świętojerska № 38, w suterynie na lewo. 580

Ważne

Dla pp. Fabrykantów.

Z nastąpieniem cieplejszej pory warzelnia browaru parowego **Karola Machlejd w** Warszawie, pod № 45 przy ulicy Chłodnej, będzie przebudowaną i powiększoną, skutkiem czego wiele przyrządów i naczyń, obecnie czynnych jak np. dna filtracyjne miedziane i żelazne, kocioł zacierny miedziany okrągły, kocioł czworokątny miedziany piwny (fanna) i t. p. przedmioty będą do sprzedania.

Wiadomość na miejscu. 530

SYFONY

do wód gazowych,

najnowszej konstrukcji francuzkiej,

poleca

Skład Materjałów Aptecznych J. Mrozowskiego,

ulica Miodowa № 6. 380R

300,000 sadzonek Sosny

jednorocznej, ma do zbycia zarząd leśny Dóbr Kozłowieckich JW. Hr. Zamoyskiego, poczta Lublin. 664R

Janiszewski.

Ostrzeżenie.

Doszło do naszej wiadomości jakoby w obiegu znajdować się mają weksle z podpisem firmy naszej.

Oświadczamy przeto niniejszem, że firma nasza **nigdy żadnych piśmiennych zobowiązań pieniężnych jako też wystawionych sola weksli, akceptowanych tratt lub weksli i tratt przez nas żyrowanych w obieg nie puszczała i nadal takowych wydawać nie będzie,** gdyż z charakteru prowadzonych przez nią interesów jest to zupełnie zbytecznem.

Ostrzegamy przeto ażeby nikt zobowiązań powyżej wymienych z podpisem naszym nie nabywał, gdyż takowe tylko fałszywe być mogą. 605

Bukspan i Lubelski.

Drzewka Owocowe

ze szkółek

FR. WILMANA,

sprzedaje najpiękniejsze odmiany i egzemplarze, Jabłonie po kop. 30, Gruszki i Wiśnie po kop. 50, Śliwki po kop. 60, Kasztany po kop. 30, Akacje kuliste po kop. 75 i t. p. Skład Chmielna Nr 100, mieszkanie Krochmalna Nr 48.

606 **Jan Wilman.**

MŁODY CZŁOWIEK 677R

znający języki: polski, rossyjski i niemiecki, poszukuje miejsca: **zarządzającego interesem, kassjera lub buchhaliera** z kaucją **rs. 15,000.**—Oferty uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, pod nazwaniem **„Kaucja 15,000.**

Cienko-mielony 597R

GIPS,

najlepsza mierzwa dla koniczyny i roślin strączkowych, oraz

ALABASTER

dla sztukaterji i robót rzeźbiarskich, najlepszego gatunku, poleca zakład gipsowy

J. H. Zelm w Rydze.

M. GLANCROK

Krakowskie-Przedmieście № 63,

KAPELUSZE

tanie i dobre, cylindrowe, filcowe, dziecinne w różnych gatunkach i najświeższych fasonach, przyjmują się stare do odnawiania, choćby najbardziej zniszczone na modne fasony. 604

Pracujący od 1876 r. w charakterze Sekretarza przy Sędziach pokoju m. Warszawy, **obecnie Adwokat** 674R

K. ROZENBERG,

przyjmuje sprawy Sądowe codziennie od godziny 4 do 8-ej wieczór, **ulica Dzika № 15, mieszkania 6.**

Obrazki Święte

od kop. 30 za 100 sztuk kolorowych,

poleca **SKŁAD RYCIN**

Karola Sommer,

Miodowa № 4. 607

Magazyn Futer

F. Bobra i T. Kowalskiego,

dawniej JULJANA PENKALA, 10/6. Senatorska 10/6.

Z powodu powiększenia lokalu, przyjmuje futra i dywany na przechowanie letnie, po zniżonej cenie. 663R



Do sprzedania:

Kareta potrójna, **Faetony, Wolanty, Amerykan Bryczki** używane i **Lenijki** do objazdu koni. Ulica Świętokrzyzka № 35. 611

4, KOTZEBUE 4,

naprzeciw Telegrafu, Laboratorjum aptekarza

W. RUSSYANA.

Perfumy krajowe, własnego wyrobu.
Wodę Kolońską, przygotowaną z olejku pomarańczowego, własnej fabrykacji.
Wodę leśną do odświeżania.
Pudry, Blansze, Róże.
Pomady zwyczajne Węgierskie.
Fiksatuary i Brylantiny.
Gold-creamy.
Wody toaletowe.
Sachety aromatyczne.
Butonierki Russyana. 574R

HERBATA

Najwyżej Zatwierdzonego Towarzystwa Handlu Herbaty i Składów

BRACI K. i S. POPOW,

Zarząd w Moskwie, przy Kuznieckim moście w domu Br. Tretjakow.

WŁASNE MAGAZYNY TOWARZYSTWA

W Moskwie: przy Kuźnieckim moście, w domu Br. Tretjaków,
„ u Strastnawo monastyra, w domu Dubrawinów,
„ u Kałużskich wrot, w domu Gajdina;
w Petersburgu, na Newskim Prospekcie, wprost Soboru Kazańskiego, w domu Gansena;
w Warszawie: przy ulicy Senatorskiej Nr 12,
„ na Nowym-Świecie (róg Wareckiej), **dom hr. Stadnickiej N. 52;**
w Kijowie: przy ulicy Aleksandrowskiej, w domu Łyczkowa,
„ na Kreszczatiku, w domu Kirchejma;
w Charkowie, ulica Pietrowska, w domu własnym;
w Tyflisie, Gołowiński prospekt, w domu Marimanowa;
w Sewastopolu, Nachimowski prospekt, dom Mazurowa;
w Rostowie nad Donem, Mikołajewski prospekt, wprost teatru, w domu Szaposznikowej;
w Odessie, ulica Deribasowska, dom Czerepiennikowej;
w Samarze, ulica Dworianska, dom Szibajewej;
w Symferopolu, ulica Dworiańska, dom Szyszmana;
w Baku, róg ulicy Gubernskiej i Ciejanowskiej, dom Melikowa;
na Niżegorodskim Jarmarku, na Małym Owoszczonym riadzie Nr 12;
w Połtawie, na Ilinskim jarmarku, w domu Paszczenkowa-Triapkina.

CENNIK

	Cena rs.	k.
Herbata czarna № 1, za funt	2	96
„ „ № 2, „	2	66
„ „ № 3, „	2	36
„ „ № 4, „	2	16
„ „ № 5, „	1	96
„ „ № 6, „	1	76
„ „ № 7, „	1	56
Herbata w tafelkach	1	10

Na herbatę tafelkową rabatu nie udziela się.
Paczki 1/8 są tylko w cenie 22 i 27 kop. za paczkę.

Warunki sprzedaży:

Wysyłka herbaty pocztą niemniej jak 1-go funta, uskutecznia się przez magazyny na rachunek własny, bez żadnego ustępstwa.

Przy wysyłce drogą transportową nie mniej jak za 100 rs. udziela się ustępstwo 10%, wszelkie zaś koszta wysyłki idą na rachunek nabywcy.

Przy zamówieniu herbaty za zaliczeniem (Nachnahme), należy wysłać zadatek nie mniejszy 15% ogólnej summy zamówienia, kwity zaś ajentów kantorów transportowych, jako dowód zapłaty przypadającego od towaru zaliczenia, winny być bezzwłocznie wysłane do tego magazynu, zkąd towar został wysłany. 449R

ZARZĄD
Stowarzyszenia Spożywczego
MERKURY,

podaje do wiadomości, że na nadchodzące **Święta Wielkiej Nocy,** zaopatrzył sklepy swe w świeże **towary kolonjalne, oraz spożywcze.**

Doskonałe mąki do ciast, masło litewskie:

W sklepach przy ulicy **Nowy-Świat, Elektoralnej Kruczej, Wina Krymskie** od kop. 30 za butelkę.

W Sklepie przy ulicy **Marszałkowskiej Wódki, Araki, Likiery** firmy **Sznajdra.**

Wina BORDEAUX sprowadzane przez Zarząd **z Francji,** oraz **Wina Węgierskie.**—Codziennie **do wszystkich sklepów** nadchodzą świeże 617r

DROŻDŻE.

Po Rs. 50, 60 i 70.

piękne serwisy stołowe

na 12 osób, z najlepszej porcelany, z prześlicznemi deseniami lub z monogramami, składające się z następujących przedmiotów: 36 talerzy płaskich, 12 głębokich, 12 deserowych, 12 komputowych, 12 par filiżanek, 1 Waza duża lub 2 małe, 4 półmiski owalne, 2 okrągłe, 1 do śledzi, 4 Salaterki, 2 Sosierki, 1 Kabaret do konfitur, 2 Musztardniczki, 2 Solniczki, 1 Maselniczka lub imbryk do kawy.—Razem **Sztuk 105.—Po rs. 16 Serwisy do kawy** porcelanowe, pięknie malowane składające się **z 30 przedmiotów,** a mianowicie: 12 par filiżanek, 12 talerzyków desserowych, 1 imbryk, 1 Maselniczka, 1 koszyk do ciast, 1 cukierniczka, 2 nalewki do śmietanki, **Serwisy do herbaty** porcelanowe, zawierające **16 przedmiotów od rs. 8.—Garnitury do mycia** białe **od rs. 3,** kolorowane **od rs. 4,** oraz **wszelką porcelanę malowaną**

sprzedaje po cenach najniższych

Zakład malowania na porcelanie

Ryszarda Fijałkowskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika w lokalu prywatnym. 646R

Letnie Mieszkanie

w odległości wiorst 1½ od przyst. **Brwinów** D. Ż. W.-Wiedeńskiej i od st. **Pruszków** wiorst 4, w Dobrach Otrębusy, jest do wynajęcia 4 lub 5 pokojów z kuchnią i lodownią, w ogrodzie owocowym obok lasu sosnowego.—Na żądanie mogą być konie. — Bliższa wiadomość na miejscu lub w Warszawie przy ulicy Siennej № 8, u właściciela domu. 570

DOM w WARSZAWIE

pod **wyjątkowo korzystnemi warunkami,** tak co do **ceny** jak i **rozpłaty,** na pierwszorzędnej ulicy, w szacunku **około 75,000 rs.,** do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Adresy przyjmuje Biuro Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, pod lit. **M. M. 12.** 612R

Bardzo korzystny interes.

Jest do wydzierżawienia od 1-go Czerwca lub od zaraz **Dystylarnia,** istniejąca od lat przeszło 50-ciu, nowym Aparatem Francuzkim najlepszego systemu, parowa maszyna pędzi 300 wiader dziennie najlepszego spirytusu, składy do okowity, spirytusu i słodkich wódek, szynk na uczątkową sprzedaż z piwnicami wozownią, końmi i wozami, a to wszystko najporządniej urządzone, oraz mieszkanie bardzo porządne dla dzierżawcy i oficjalisty, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Twardej pod № 8 u M. Mendelsohna każdego dnia. 552

Zakład Szklarski
T. Dąbrowskiego,

Marszałkowska № 143,

podejmuje się **czyszczenia okien i sklepów,** oraz wprawia szyby po cenach umiarkowanych. 592

Przesadzam rośliny

w domach, sprzedaję ziemię dobrą do roślin, urządzam ogródki i podejmuję się całorocznego ich utrzymania w porządku, dekoracje i wieńce w kościołach i domach urządza się po bardzo nizkich cenach. Zamówienia przyjmuję w Ogrodzie przy kościele WW. Świętych na Grzybowie № 5, Ogrodnik. 576

HURTOWY i DETALICZNY SKŁAD

WIN KRYMSKICH

i KAUKAZKICH, HERMANA STEIN & Comp.,

MARSZAŁKOWSKA № 146,

uprasza wszystkich potrzebujących Wina na Święta, o łaskawe spróbowanie i przekonanie się o ile wina nasze są tańsze, lepsze i czystsze od win innych składów szumnie się reklamujących.—Próbować można nie kupując, bez wszelkiego wynagrodzenia. 655R

Największa na Południu

renomowana Fabryka Tabaczna

pod firmą

„Synowie J. Aswadurowa"

W ODESSIE,

nadesłała pierwszy transport

prawdziwych Tytoni Tureckich,

w cenie od rs. 1 do rs. 12 za funt,
w opakowaniu po 1/1, 1/2 i 1/4 funta, oraz

Papierosów w cenie od kop. 60 do rs. 4 za 100 sztuk, w opakowaniu po 100, 25 i 10, z pomiędzy których szczególnej uwadze Szanownej Publiczności poleca papierosy:

WSIEMIRNYJA, po rs. 1 za 100 sztuk i
POUR LES AMATEURS, w białej bibułce po rs. 1 za 100 sztuk.

Nabywać można u PP. Walerego Gawińskiego, Krak.-Przedm. № 5; P. E. Salingera, róg Świętokrzyzkiej i Nowego-Świata; K. Rosena, Marszałkowska wprost Kolei Warsz.-Wied.; Z. Schleifsteina, Długa; Roberta Mentzla, Elektoralna 37, oraz we wszystkich znaczniejszych składach tabacznych i dystrybucjach, w Warszawie i na prowincji. 543R

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego
MERKURY,

przymomina członkom swym, że następujące firmy rabatowe wydają marki za wędliny:
1) **Deubel,** ulica Trębacka № 3.
2) **Michael,** ulica Elektoralna № 14.
3) **Szmajke,** ulica Chłodna № 30. 616r

PACHT

w folwarku Gałaszewie, barona Korfa, (powiat Błoński, 4-ry wiorsty od stacji Pruszków), **jest do wydzierżawienia od 1-go Lipca r. b.**—Wziąść może i starozakonny.—Wiadomość na miejscu. 639R

Do wynajęcia od Ś-go Jana

w domu № 28—30 przy ulicy Senatorskiej, naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego:

4 Pokoje i kuchnia **na 1-em** piętrze od frontu z balkonem, **w którym** to lokalu od lat wielu egzystuje **fabryka piór.**
Sklep z jednym lub trzema pokojami i kuchnią
7 Piwnic w sobie na wino, które są od wielu lat zajmowane przez pierwszorzędny **handel winno-restauracyjny,** oraz
Inne lokale składające się z **6, 5, 4, 3, 2 i 1** pokoju z kuchniami, zlewami, wodociągami i piwnicami.

Wiadomość u stróża. 379 R

Zamówienia mogą być czynione do ostatniej chwili.

654 R

Zamówienia przyjmują się we wszystkich Filjach.

CUKIERNIE
J. JANOWSKIEGO,

Gmach Teatralny, Telefonu Nr 565 i Bielańska Nr 5,

oraz Filje:

Marszałkowska Nr 109, Elektoralna Nr 13, Senatorska Nr 3.

Drobne ciasteczka marcepanowe od kop. 40.
Sucharki w różnych gatunkach i **Paluszki.**
Lody, Kremy, Blamanże, od najmniejszych zapotrzebowań na zamówienia.

Na Święta:

Torty w 50 gatunkach ozdobne i wykwintnie dekorowane, od rs. 1.
Marcepany królewieckie, opiekane i paryzkie w różnych wielkościach i na funty.
Baumkucheny od rs. 3 i na funty.
Mazurki pistacjowe, pralinowe, pignolowe, grilażowe, makaronikowe, duchésse, orzechowe, czekoladowe, polskie i t. d., od ceny rs. 1.
Babki podolskie, ponczowe, migdałowe, czekoladowe, grilanżowe, pignolowe, orzechowe i z makiem.
Placki krakowskie, z makiem, z serem, z konfiturami, z masą orzechową, migdałową i pistacjową.
Cukry deserowe, Czekoladki (Praliny) w różnych gatunkach, od kop. 60 funt.
Owoce, Konfitury i Galarety w słoikach, w różnych gatunkach.
BONBONIERKI paryzkie, **Jajka** fantazyjne i **Baranki** w wielkim wyborze.
Torciki i mazurki dziecinne od 50 kop.

Zamówienia przyjmują się we wszystkich Filjach.

Zamówienia mogą być czynione do ostatniej chwili.

Skład włóczek, filozeli i różnych robót kanwowych

H. SCHIWUJ

ulica Nowy-Świat № 53, naprzeciw Apteki p. Lilpopa,

poleca WW. Paniom, w wielkim wyborze włóczki, desenie, filozele, pele i kanwy, oraz wszelkiego rodzaju roboty zaczęte na pluszu, suknie, atłasie i kanwie w modnym guście, elegancko wykończone.—Przytem różne woalki, kreplisy, guziki, pończochy i towary galanteryjno-norymberskie. 555

H. SCHIWUJ.

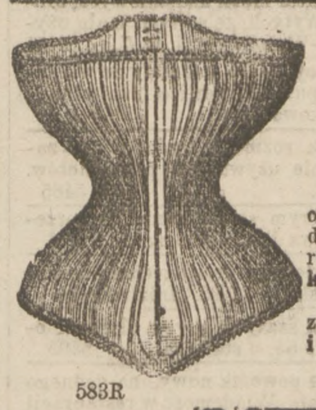
Zamówienia z prowincji załatwiam akuratnie.

W A N D A

Erywańska Nr 16 (plac Zielony),

WYPRZEDAŻ

doroczna Koronek krajowych.



FABRYKA GORSETÓW
„NELLY",

otrzymała na sezon wiosenny nowe fasony, odznaczające się długiemi stanami, podług których wyrabia gorsety różnokolorowe z fiszbinami **od rs. 2.50.—Poleca gorsety w paski kolorowe,** bardzo trwałe i nie brudzące.

Dla osób słabych wyrabia **gorsety włosiennicowe** z przodami gumowemi lub sprężynowemi brykielkami. **Szelki i gorsety do prostego trzymania się** dla pensjonarek.

Za porządne i mocne szycie fabryka ręczy.

583R Z szacunkiem

„NELLY", Nowy-Świat № 61.

NA ŚWIĘTA!
Sprzedaż Win ruskich naturalnych

W DOMU HANDLOWYM

M. PARZELSKI i S-ka,

ORLA № 6,

PO CENACH HURTOWYCH:

№ 1	w smaku	**Sauternes,**	60 kop.	butelka.
№ 2	„	**Cht. Yquem,**	60 „	„
№ 3	„	**Russling,**	35 „	„
№ 4	„	**Yquem,**	35 „	„
№ 5	„	**Lafitte,**	60 „	„
№ 6	„	**Voslauer,**	40 „	„
№ 7	„	**Tokay-**	60 „	„

Za próżne butelki zwraca się po 5 kop. 666R

WINA BORDEAUX
DOMU
A. de Luze et Fils,

sprzedaje się detalicznie w Sklepie Stowarzyszenia

„MERKURY,"
ulica Marszałkowska

po cenach następujących: 636

BIAŁE		CZERWONE	
Santernes,	butelka po rs. 1 kop. 35.	**St. Juleen,**	butelka rs. 1 kop. 35.
Graves,	„ „ „ 1 „ —	**St. Eisephe,**	„ „ 1 „ —

Nauka i wychowanie.

Domino geograficzne po kop. 30 do nabycia, w nowo-otworzonym sklepie A. J. Wiśniakowskiego, ul. Trębacka, róg Nowo-Senatorska № 2. 18

Potrzebną jest osoba, (francuz lub francuzka), posiadająca gruntownie język francuzki i obznajmiona z językiem polskim. Oferty pod lit. W. Z. w kantorze Kur. Warsz. 5243

Student uniwersytetu udziela lekcyj, podczas Świąt Wielkanocnych, matematyki specjalnie. Adres: Hoża № 7, m. 40. 770

Na wieś pod Grodziskiem, poszukuje się panienki w wieku lat 12—13, do wspólnej nauki. Bliższa wiadomość: Chłodna № 10, mieszkania 9. 5480

Potrzebną jest francuzka, na dwie godziny dziennie. Wiad. od godziny 11-ej do 1-ej, Krakowskie-Przedmieście № 65, m. 6. 5474

Potrzebny student lub uczeń ósmej klasy, zaraz na kondycję w Warszawie, ze znajomością języka niemieckiego. Marjensztadt 19, mieszkania 7. 5430

Student uniwersytetu życzy sobie przyjąć lekcje w Warszawie, lub też wyjechać w tym celu na wieś. Adres: Szpitalna № 4, wiadomość u stróża. 767

Potrzebna nauczycielka początków, (może wydalona), osobie ubogiej dwie godziny u siebie wieczorem, dwa ruble miesięcznie. Szczegółowe oferty „Początki" w kantorze Kurjera.

Francuzkiego konwersacji udzielam, akcent paryzki. Wilcza 28, m. 11. 5463

Posady i prace.

Potrzeba do wyjazdu za granicę do najpiękniejszych krajów Europy towarzyszki panny, miłej powierzchowności, młodej i uczciwej. Książęca 4, mieszkania 5, koło Nowego-Światu, od godziny 11-tej do 1-ej w południe wyłącznie. 5325

Młoda niemka z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca bony. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod literami B. Z. 5384

Ukończywszy kurs buchhalterji w zakładzie rzemieślniczo-rękodzielniczym hr. Zyberk-Plater, poszukuję miejsca praktykantki. Wiadomość w magazynie mód, ulica Nowy-Świat № 70. 5408

Młoda osoba inteligentna, obznajmiona doskonale z szyciem bielizny i gospodarstwem, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Ul. Świętojerska 28, mieszkania 3. 5420

Gospodyni, osoba młoda, poszukuje miejsca do zarządu domem na prowincję. Wiadom.: Solna № 18, mieszkania № 6. 735

Młoda osoba posiadająca patent z ukończenia Muzeum Pszczelniczego, pragnie wyjechać do Rosji w celu urządzenia pasieki i uporządkowania ogrodu; przytem może udzielać dzieciom muzyki i francuzkiego. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami Ż. B. M. 5317

Potrzebna natychmiast panna do kroju, oraz panny zdolne do sukien. Leszno № 10, mieszkania 5. 5313

Osoba w średnim wieku potrzebną jest zaraz do zarządu domem i zajęcia się dziećmi. Wiadomość: Leszno № 2, mieszk. № 17. 5314

Pszczelarz i pomocnik w gospodarstwie leśnem lub rolnem poszukuje posady. Adres: Nowowiejska 24, w składzie narzędzi pszczelarskich. 5376

Rządcostwo domu do odstąpienia. Wiadomość: Złota № 2, u Żukowskiego, od 5—6.

Potrzebną jest gospodyni na wieś, umiejąca gotować. Zgłosić się: Nowy-Świat № 37 nowy, 1-sze piętro, od 4—6 po południu. 5457

Potrzebna do rosyjskiego domu kucharka w średnim wieku, czysta i spokojna. Chłodna 46, m. 16, od 7—10 wieczorem. 5446

Do wyjazdu w gub. Zachodnie, do młodej pani potrzebna jest dama do towarzystwa, mężatka czy wdowa już nie młoda, dobrze posiadająca francuzki język. Można widzieć od 5-tej do 6-tej w wieczór, hotel Wiktorja № 9.

Poszukuje się porządnej gospodyni z dobremi świadectwami, znającej się na wychowie drobiu, nabiale, gotowaniu, pieczeniu chleba, na wieś, w blizkości Warszawy, na dogodnych warunkach. Zgłaszać się można zwykle rano. Berga 9, 1-sze piętro. 5475

Młody człowiek znający gruntownie język polski i rosyjski, podwójną buchhalterję, korespondencję, który prowadził samodzielnie księgi w jednej z większych fabryk cukru, zaprowadził książki w komisowym interesie, poszukuje miejsca buchhaltera, kasjera lub pomocnika, w miejscu albo na prowincji. Adres: „Poszukujący" w kantorze Kurjera. 5470

Poszukuje się buchhaltera, komiwojażera i damy dobrego towarzystwa na zarządzającą domem kawalerskim. Pierwszeństwo mają kandydaci technicy, znający rosyjski i niemiecki. Wszyscy obowiązkowo muszą posiadać kaucje od 2,000 do 5,000 rs. Wyjazd za parę tygodni lub później, stosownie do umowy, do nowego, dużego przedsiębiorstwa przemysłowego, nad samą koleją i wielkiem miastem na Uralu w Zachodniej Syberji. Do 7-o Kwietnia włącznie oferty przyjmuję osobiście hotel Europejski 151, rano do 11, — do 15-go listownie przez Łódź st. poczt. Lutomiersk № 1377-mu.

Zdolna krojczyni poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty pod M. E., proszę składać w administracji Kurjera Warsz. 5453

Potrzebną jest zaraz niańka. Pierwszeństwo dla wydalonych z Prus. Zakątna № 1, mieszkania 1. 5434

Potrzebna młodsza, niemka, posiadająca dobre świadectwa, do froterki i prasowania. Ulica Królewska № 43, mieszk. 7. 5433

Zdolne panny do maszyny Whelera Wilsona, do koszul męzkich, oraz uczennice znajdą stałe zatrudnienie za dobrem wynagrodzeniem. Orla № 11, mieszkania 28. 774

Potrzebny młody człowiek z kaucją 500 rs. Wiadom. w zakładzie przewozowym „Konkurencja," Erywańska № 11. 778

Kupno i sprzedaż.

Pekeflejsz dobrze urządzony. Warecka 9, mieszkania 5, od godziny 9 do 1. 156

Garnitur czarny, biurko, łóżka, umywalka, szeslong, lustra, umeblowanie jadalni dębowe. Ulica Szpitalna 5. 5370

Meble salonowe: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, biurko, stolik do kart, ottomana, szeslong, stoliczki, garnitur gabinetowy, do sprzedania, Mokotowska 59, róg Placu Ś-go Aleksandra, stróż wskaże. 5047

Z powodu zwinięcia magazynu do sprzedania szafy sklepowe a także utensylja z pracowni, za b. przystępną cenę. Wiadomość w magazynie Marceli, Miodowa № 16. 5087

Meble do sprzedania z 8-u pokojów lub częściowo, oraz lustra, dywany, trema, oleodruki, żyrandol, regulator, firanki. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, mieszkania 10, 1-sze piętro. 5282

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy, łóżka, szeslong, otomana, biblioteka, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni dębowe, szafka lustrzana, żardinierki, także kredens i para szaf dębowych stylu Ludwika XV, wykwintnej roboty i pianino czarne, do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 5336

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 5046

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 448

Do sprzedania kozeta, fotele, krzesełka, materace. Krakowskie-Przedmieście № 18, mieszkania 2. 5409

Dwa świeczniki prawdziwe bronzowe, stylu renesans, tanio do sprzedania. Hoża № 30, mieszkania 18. 5387

Dywany najrozmaitsze, serwety, chodniki, portjery, najtaniej u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 564

Podolskie śliwki suszone (13 kop. funt), wiśnie. Hortensja 7, mieszk. 11 (Szpitalną).

3 garnitury mebli, szeslong, sofy, otomany, sprzedaje tanio! Świętokrzyzka 17. 5426

Do sprzedania plater. taca, kandelabry, lichtarze, koszyczki, seowis, miednica z dzbankiem i komoda. Leszno № 9, m. 19. 5418

Szynki, prosięta, indyki. Żurawia 24, mieszkania 2. 5413

Krawaty męzkie w wielkim wyborze, z pięknych materjałów, przygotowała na obecny sezon fabryka krawatów „Czesława" i sprzedaje takowe po cenach fabrycznych. — Nowy-Świat № 21. 5423

Kasy ogniotrwałe! Od 85 rs. do 350 rs., o 25 procent taniej od cen praktykowanych. Marszałkowska 125, u Sikorskiego. 3667

Faeton lekki i elegancki, zdatny i na wieś, do sprzedania za przystępną cenę. Marszałkowska № 120, w sklepie obić papierowych.

Lustra na raty, sprzedaje w miejscu i na prowincję, fabryka zwierciadeł i ram M. Silberberga, Rymarska № 8 nowy, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty." 652

Indyki tuczone, kurczęta, kapłony, kiełbasy, babki, jajeczniki wiejskie. Chmielna № 15, mieszkania 1. 5407

Dwoje skrzypiec, prawdziwe włoskie, w bardzo dobrym stanie są do sprzedania. Ulica Parkowa № 23 (Belweder), stróż wskaże. Zastać można rano do godziny 9 lub od 2 do 4 po południu. 762

Kareta-lando mało używana jest do sprzedania. Wiadomość u stróża: Warecka 11.

Lando poczwórne używane, w dobrym stanie, cena rs. 400, oraz faeton używany bardzo lekki, zdatny do wsi i miasta, cena przystępna. Świętokrzyzka 29, wprost ulicy Jasnej a nie Szkolnej. 5114

Fortepian dwu-letni Kralla, z poręczeniem tegoż, do sprzedania. Długa № 25, m. 30.

Buldoczka rasowa dziewięcio - miesięczna, tanio do sprzedania. Krochmalna 45, drzwi № 5, piętro 2-gie. 705

Wyżeł ceter w drugiem polu, ułożony, wyżełki cetry do sprzedania. Leszno № 47.

Lombard. Długa 25, od 10-tej do 4-tej, do sprzedania: szafy gdańskie, obrazy, różne meble, fortepiany, komoda i biurko antyk, porcelana, komplety Kłosów, Tygodnika, Przeglądu Tygodniowego. 5316

Broń myśliwska, rewolwery sprzedaje się po bardzo nizkich cenach, w kantorze sprzedaży prochu; Królewska 31. 5295

Kufer pakowny do sprzedania, dobrze okuty. Wiadomość: Łazienki Akcyjne, w bufecie.

Meble tanio, pozostawione w komis, 2 garnitury: kryty i mahoniowy. Leszno № 15, u tapicera. 4985

Dywany strzyżone, gładkie angielskie, oryginalne tureckie, perskie „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego, ul. Marszałkowska 137. 615

Skład M. Maszkow, dawniej Bracia Maszkow, Krakowskie-Przedmieście № 23, róg ulicy Trębackiej, poleca w znacznym wyborze: Herbatę od rs. 1 kop. 40 za fuat. Samowary od rs. 3 kop. 50 za sztukę. Tacki pod samowary od kop. 25 za sztukę. Miseczki do mycia szklanek od kop. 50 za sztukę. Tace lakierowane od kop. 30 za sztukę. Lichtarze tombakowe od kop. 40 za sztukę. Maszynki do kawy od rs. 1 za sztukę. Lampki do obrazów od kop. 40 za sztukę. Szkiełka do lampek od kop. 5 za sztukę. Scyzoryki od kop. 40 za sztukę. Szczoty, miednice, rondle i inne wyroby rosyjskie, po nizkich cenach. Skład przyjmuje wszelkie reperacje, jak również w zamian stare samowary.

Potrzebne są stare dachówki w znacznej ilości, sprzedający może się zgłosić na ulicę Nowo-Zielną pod № 45, do stróża. 772

Meble, kredens, stoły bilardowe, krzesła w różnych gatunkach, stoliki do samowarów, fotele dla biur, fotele dla felczerów, szafka do bielizny, wszystko dębowe, ceny nizkie, u stolarza, ulica Nalewki № 7, gdzie stacja tramwajowa. 766

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, umywalnie, szafy, kredensy i inne za bezcen. Róg Ordynackiej i Nowego-Światu 58A, wejście pierwsza sień z Ordynackiej, mieszkania 5. 5487

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, szafy, biurka i różne inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 6, obok Kopernika, lewa oficyna, 2-ga sień, mieszk. 11. 5486

Szynki litewskie od środy, kiełbasy i karkowiny zaraz do sprzedania. Mokotowska 42.

Fortepian krótki, czarny, pozostawiono do sprzedania za rs. 150. Nowy-Świat 62. Strojenia, reperacje, przyjmuje Cerulli. 768

Opłatków gładkich dostać można u organisty przy kościele po-Augustjańskim, przy ulicy Piwnej. 769

Łóżko mahoniowe starożytne (antique), nóżki złocone, rs. 30. Mostowa 16. 5440

Indyki tuczone od środy można nabyć. Ulica Widok № 5, 1-sze piętro, oficyna prawa.

Obuwie zgrabne, trwałe, tanie, w wielkim wyborze, męzkie, damskie, dziecinne. Leszno 17, Orla 14. Kłobukowski. 5481

Za rs. 45 garnitur mebli mahoniowych, brokatelą bordo krytych, ze stołem, mało używanych. Smolna-Wysoka № 24, m. 7. 5454

Po przystępnej cenie nadeszły ze wsi indyki tuczone, pulardy, perlice. Szpitalna 1, w owocarni Witkowskiego. 5458

Meble używane rozmaite tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 5465

Pianino w dobrym stanie tanio do sprzedania. Ogrodowa № 15, mieszk. 2. 776

Urządzenie sklepowe do sprzedania bardzo tanio. Królewska № 31/25, stróż wskaże.

Do sprzedania szafy dębowe z filarami, ozdobne. Leszno 64, u stolarza. 5495

Do sprzedania powozik nowy, na jednego lub na dwa konie. Wiadomość w restauracji hotelu Drezdeńskiego. 5448

Do sprzedania ariston grający 30 sztuk.— Wiadom. w hotelu Drezdeńskim u felczera.

Za rs. 15, z powodu choroby jest do sprzedania maszyna nożna Pollacka Schmidta, amerykańska, dobrze szyjąca. Chłodna № 34, mieszkania 9. 5484

Fortepian Bucholtza bardzo dobry, rs. 110. Solna 12, mieszkania 6. 5488

Tylko do piątku jest do sprzedania wogóle lub częściowo garnitur sypialny orzechowy zupełnie nowy: 2 łóżka z materacami, 1 szafa, 2 nocne stoliki z marmurowemi platami i umywalnia z zwierciadłem i platą marmurową. Wiadomość przy ulicy Granicznej № 2, mieszkania 10. Zastać można od godziny 10—11 rano i od 4½ po południu. 5489

Z powodu wyjazdu sprzedaję dwa garnitury mebli: gościnny, stołowy. Złota № 22, mieszkania 4. 5471

Interesa handl. i majątk.

W dobrach Żarki jest do wydzierżawienia folwark, obszerności około 400 mórg nowopolskich. Interesanci zgłosić się raczą do administracji dóbr Żarki przez stację dr. żelaz. warsz.-wied. Myszków. Tamże jest do wydzierżawienia dystylarnia ze wszystkiemi aparatami. 3310

Dom murowany dwu-piętrowy, blizko środka miasta do sprzedania lub zamiany. Wiadomość Czysta № 6, sklep Tarnowskiego.

Potrzebna wspólniczka do handlu. Mostowa № 18, mieszkania 26. 3999

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Świat 12. 4811

2 dorożki jedno-konne, w dobrym stanie, za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość: Stara-Praga, Brukowa № 29/398, u stróża.

Piekarnia ze sklepem i mieszkaniem w mieście Radomiu jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Bliższa wiadomość u dra Płacheckiego przy ulicy Lubelskiej w Radomiu. 709

Kawiarnia do odstąpienia. — Ulica Nowe-Miasto № 19. 5318

Bardzo ważna wiadomość! Folwark Stany nad samą granicą Pruską, w miejscu wyjątkowo zdrowem i suchem, jest zaraz do odstąpienia na dobrych warunkach. Wiadomość u Dąbrowskiego w piekarni Warszawskiej, Leszno № 40. 5296

Placu łokci 3,932, przy ulicy Litewskiej, po rs. 1 kop. 15 do sprzedania. Krucza 38, u właściciela. 764

Nieletnich 20,000 rs. potrzeba po Towarzystwie bez pośrednictwa. Jerozolimska 64. Kantor Otwocki. 5392

Skład węgli do sprzedania z zabudowaniami, wozami i końmi. Wiadomość: ul. Chłodna № 39, mieszkania 9, między godziną 3 a 7 po południu. 5380

Znakomite warunki kupna kolonjalnego sklepu, spowodowane chorobą właściciela. Adresować miejską pocztą: W-ny Kalinowski, Żelazna № 20 (róg Prostej). 5375

Żądaną jest wspólniczka z kaucją rs. 100, w interesie korzystnym, znająca się na krawieczyźnie damskiej. Oferty w administracji Kurjera pod lit, M. P. 5455

Bufet do przekąsek jest do wynajęcia: tamże garnitur mebli używany jest do sprzedania. Przejazd № 11, wiadomość u stróża. 5437

Rubli 600 do 1,000 pożyczki na pół roku potrzeba zaraz. Zabezpieczenie na 6,000 rs. po tow. ziemskim. Wiadomość w sklepie pana Kirszensteina, Nowy-Świat 64. 5428

Zaraz odstępuję handel najkorzystniejszy.— Nowomiejska № 2, a rządcy. 5419

Kolonja 45 morgów, z laskiem, budynkami, inwentarzem i z zasiewami, do sprzedania zaraz na bardzo korzystnych warunkach, pod Warszawą. Wiadomość: róg Sosnowej i Złotej № 42, w składzie węgla, u p. Walewskiego.

Rubli 5,000 zaraz do umieszczenia na № 1-y po towarzystwie, żąda jednocześnie od 8-o Lipca lokalu 3 do 4 pokojów z prowadzeniem rządcostwa, za dopłatą albo samej hypoteki. Mylna 9, mieszk. 4, od 4 do wieczora. 5479

Magiel bardzo dobry do sprzedania za bezcen. Aleja Jerozolimska № 80, m. 9. 5483

Do sprzedania magle, w bardzo dobrem miejscu. Ulica Nowolipie № 76. 5493

Wspólnik z udziałem w pracy, z kapitałem 2,250 rs. Wiadom. w kiosku, plac Zielony.

Potrzebne 1,500 rs. na 2-gi № hypoteki po 12,000 rs. Wiadom. w kiosku, plac Zielony.

Wspólniczka kompletnie uzdolniona do krawieczyzny damskiej, potrzebna zaraz. Pierwszeństwo dla mogącej dać kaucji rs. 100. Długa № 23, mieszkania 12. 771

Rzadka sposobność. Kosztem 5,000 rs. zapewnienia sobie utrzymania 1,000 rocznie. Jest do sprzedania kolonja „Ustronie" № 106 w Mokotowie, leżąca tuż przy posesji Sołtysa, przedstawiająca wspomnioną rentę. Bliższa wiadomość na miejscu, gdzie także są letnie mieszkania opalane do wynajęcia. 5462

Rubli 8,000 potrzeba na 1-szy № hypoteki domu bez towarzystwa, procent 7. Pośrednictwo wyłączone. Wiadomość w sklepie p. Adamskiego przy ulicy Twardej № 30, przy Ciepłej. 5452

Lokale.

Pokoje przyzwoicie meblowane, oddzielne, za 8, 15 i 16 miesięcznie, z usługą i samowarem. Włodzimierska 2, m. 5. 5356

Wielka szopa zamykana na skład lub t. p., nad Wisłą, do wynajęcia bez zwłocznie, za 60 rubli rocznie, na lat dziesięć. Wiadomość w kasie łazienek Kurtza, Marjensztadt. 5411

Jerozolimska 82, zaraz do odnaj cia mieszkanie, pięć pokojów i kuchnia, na parterze, do 1 Lipca, z meblami lub bez; tamże jest krowa do sprzedania. 5415

2 pokoje, z balkonem i wspólnym przedpokojem, od frontu, na 2-m piętrze, z meblami, usługą i samowarem, zaraz do najęcia, za przystępną cenę, dla osób spokojnych. Szkolna № 5, stróż wskaże. 5166

Lokal fabryczny obszerny, na parterze, (bez piwnic), do wynajęcia, od 1-go Lipca r. b. Wiadomość: Marszałkowska 114, róg Złotej, w bramie od Złotej, № lokalu 20, do 9½ rano i od 4-ej do 6-ej po południu. 425

Letnie mieszkanie w Pruszkowie przy stacji, dom o 10-ciu pokojach, z wszelkiemi wygodami i pięknym ogrodem, za rs. 600. Może być dla dwóch rodzin. Wiadomość: Królewska 47, mieszkania 1. 694

Zaraz do wynajęcia 5 i 4 pokoje, od słońca, dobry rozkład. Wiadomość Żurawia № 14.

Dwa pokoje i kuchnia, od frontu, od 8 Kwietnia, za rs. 11 miesięcznie. Pańska 86. 5373

Pokoje kawalerskie od 8 Kwietnia, od 5 rs. miesięcznie. Pańska 86. 5374

Potrzebne od 1 Lipca mieszkanie w stronie Powiśla, złożone z 4-ch dużych lub 5-u średnich pokojów, z dużą kuchnią, wodociągiem, zlewem i komórką. Oferty: Królewska 10, mieszkania 1. 5397

2 obszerne pokoje, kuchnia, na dole, z widokiem na ogród, do wynajęcia od kwartału. Ulica Piękna № 45. 5405

Pokój dla kawalera przy familji. Marszałkowska 120, mieszkania 7. 4928

Do wynajęcia pokój umeblowany, frontowy, na dole. Bracka № 20. 5199

Od Lipca potrzebne mieszkanie: 7 pokojów etc., 1-e piętro, na Żurawiej, Wspólnej, Hożej, Wilczej, Kruczej. Adresy składać proszę do skrzynki na Wspólnej 14, m. 2. 5312

Pokój oddzielny, umeblowany, rs. 8 miesięcznie. Leszno № 34, obok kościoła. 5300

Do odnajęcia w każdym czasie do 1 Lipca pokój od frontu, na pierwszem piętrze, z usługą, z całodziennem utrzymaniem lub bez. Długa 28, m. 6. 5239

Jeden i dwa duże pokoje, umeblowane, od 1 Kwietnia. Widok 20, m. 4. 5063

Pokój z przedpokojem, za rsr. 10 miesięcznie, do odnajęcia. Ulica Senatorska № 35, mieszkania № 51, druga oficyna, druga sień, drugie piętro. 5436

Lokal. Marszałkowska 140, 2-e piętro, od frontu, 5 pokojów, przedpokój i kuchnia, z wszelkiemi wygodami do odnajęcia w każdym czasie. Wiadomość u szwajcara. 5431

Letnie mieszkanie: 6 pokojów, kuchnia, piwnice, w ogrodzie. Marszałkowska 8. Może być wynajęte rocznie na mieszkanie lub zakład przemysłowy. Posesja ta może być sprzedana na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość na miejscu. 5491

3 mieszkania: 8, 3 i 2 pokoje, z przedpokojami i kuchniami, do wynajęcia od 1 Lipca. Wiadomość: Warecka № 10. 5432

Przy Krakowskiem-Przedmieściu na Bednarskiej № 29, salon z balkonem, dwa pokoje, dwie alkowy, przedpokój kuchnia, za rs. 450 rocznie, od Lipca do wynajęcia. 5429

Zaraz pokój umeblowany, usługa. Marszałkowska 142, mieszk. 3, 1-e piętro. 5459

Letnie mieszkania zaraz są do wynajęcia w Zakroczymiu. Komunikacja koleją i statkiem. Wiadomość na miejscu u Skibniewskiego. 5472

3 pokoje, kuchnia, pasaż, 2 wejścia, od Kwietnia, za 280. Hoża 34. 5498

Poszukuję lokalu złożonego z sześciu pokojów, z przedpokojem i kuchnią, od strony południowej, na 1-m lub 2-m piętrze, w okolicy Miodowej, Senatorskiej, Nowo-Senatorskiej, Królewskiej i Zielonego Placu. Wiadomość: Długa № 25, u adwokata przysięgłego Szaniawskiego. 5482

6, 4, 3 pokoje, sklep, wozownia, od 1 Lipca. Tłomackie 13. 5478

Od 1-go Lipca do wynajęcia różne wozownie i warsztaty, po zwijającej się fabryce powozów. Długa 20. 5473

Odstępuje się w każdej chwili mieszkanie, złożone z 5-ciu pokojów, kuchni, wygódki, śpiżarni i piwnicy, z wodociągiem, na drugiem piętrze, okna na południe, na Żurawiej № 28, mieszkania 5, drugi dom od Marszałkowskiej, kontrakt roczny, do 1 Kwietnia, 600 rs. Możebne ustępstwo. 5476

Przy ulicy Złotej pod № 41, do wynajęcia od 1-go Lipca lokal sam w sobie, z ogrodem kwiatowo-owocowym, altaną i dużą werendą, składający się z 5-ciu pokojów, przedpokoju, kuchni dużej z wodociągiem, piwnicy, górki, oraz kilka schowanek. Cena rs. 650 rocznie. Obejrzeć można od 11-ej do 6-ej po południu, stróż wskaże. 5307

Między ogródkami cienistemi, na parterze, mieszkanie suche, wysokie, ciepłe, czyni zbytecznym wyjazd na letnie mieszkanie, 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, śpiżarka, skład, piwnica, rs. 330 rocznie. Od Kopernika Obożną, Dobra 10, ku Tamce. 5456

Pokój ładnie umeblowany, tanio, zaraz do wynajęcia, dla porządnej osoby, w pałacu hr. Augusta Potockiego № 32. — Panienkę z Kalisza proszę żeby przyszła. 5438

Mieszkanie składające z trzech pokojów, kuchni, przedpokoju, piwnicy, na 1-m piętrze, za rs. 180, zaraz do wynajęcia na Solcu pod № 111 polic., 2899 hyp., czwarty dom od Tamki, wiadomość u rządcy domu. 5443

2 pokoje, 1-sze piętro, kuchnia, wszelkie wygody, zaraz do najęcia, 13 rs. miesięcznie. Marjensztadt № 4. 5451

Sklep obszerny sklepiony, kuchnia oddzielna, miesięcznie rubli 14. Mostowa 16. 5441

5, 4 i 3 pokoje frontowe, z kuchniami wprost ogrodu komory od 1-go Lipca do najęcia. Chmielna № 56. 5435

Doniesienia rozmaite.

100 kapeluszy żałobnych, od rs. 4 kop. 50 z woalami do najwykwintniejszych.

50 sukien żałobnych, kaszmirowych, szewiotowych i krepowych, oraz pośmiertne kapy, suknie, czepki, wieńce.

Pogrzeby, przewożenie zwłók, wynajem wozów i karawanów, trumny metalowe i drewniane, w „Warszawskim magazynie żałobnym i pogrzebowym" Fijałkowskiego, Senatorska 32, wprost kościoła. 276

Tanio bardzo przyjmuje do roboty suknie i przeróbki. Antonina. Ulica Chmielna № 98, mieszkania 10. 153

Jamnik rasy czystej i małej, potrzebny do rozpłodu. Ulica Zielna № 16, m. 2. 5460

Na święta!!! Przyjmuje się ciasto do pieczenia w dawnej piekarni p. Kocha, wejście od ulicy Koziej № 28. 5461

Zaginął № 6052, litera D, 148-ej loterji 3-ej klasy, zastrzega się, że w razie wygranej korzystać może tylko właściciel zapisany w księdze kolektorskiej. 5445

Sukieneczki dziecinne od rs. 3, w magazynie P. Eugenji, Marszałkowska № 135, mieszkania 4. 5464

Przechodząc z ulicy Niecałej na Wierzbową, zgubioną została bransoletka z korali z klamerką srebrną. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Wspólną № 44, m. 5. 4585

Na wyjazd do Gleichenbergu poszukuję towarzyszki na wspólny koszt. Mogę zaopiekować się młodemi pannami. Oferty proszę składać do puszki listowej, Marszałkowska 88, mieszkania 13. 5490

Parasole i parasolki poleca fabryka parasoli, po bardzo przystępnych cenach, t. j. od rs. 1, oraz przyjmuje pokrycia i reperacje. Królewska № 23. 5497

Podejmuje się urządzania ogródków, przesadzania roślin. Chmielna 53. Ogrodnik przy komorze. 5494

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 24 Марта (5 Апрѣля) 1887 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawca Gustaw Gebethner.